

sygn. akt I C 1308/17



W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2020 roku

Sąd Rejonowy Katowice – Zachód w Katowicach, I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodnicząca – Sędzia SR Ewa Skupień

przy udziale protokolanta starszego sekretarza sądowego Nel Radkowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 czerwca 2020 roku w Katowicach

sprawy z powództwa [REDACTED] i [REDACTED]
przeciwko ING Bank Śląski Spółce Akcyjnej z siedzibą w Katowicach
o zapłatę

1. zasądza od pozwanej łącznie na rzecz powodów kwotę 46 219,39 zł (czterdzieści sześć tysięcy dwieście dziewiętnaście złotych trzydzieści dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 grudnia 2017 roku;
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanej łącznie na rzecz powodów kwotę 4 617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadnienie
wyroku z dn. 24 lipca 2020r.

Powodowie [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] pozwem wniesionym dn. 27 września 2017r., domagali się zasądzenia solidarnie na ich rzecz od pozwanej ING Bank Śląski Spółki Akcyjnej w Katowicach kwoty 46 219,39 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 lipca 2017r. oraz zasądzenia solidarnie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wskazali, że w dn. 5 sierpnia 2008r. podpisali z pozwaną umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF na kwotę 101 606 zł, który był przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego oraz refinansowanie kosztów związanych z nieruchomością. Umowa ta została zawarta z wykorzystaniem przedłożonego przez Bank wzorca umownego bez możliwości negocjacji jego treści. Umowa została zawarta na okres od 5 sierpnia 2008r. do 25 października 2023r. Równowartość wskazanej w umowie kwoty w walucie CHF miała zostać określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) transzy kredytu, który miał zostać uruchomiony w złotych, a jego równowartość w walucie CHF miała zostać określona w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu. Kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania miały być spłacane w złotych jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF Banku z dnia wymagalnej spłaty raty. Następnie powodowie wskazali, że w dn. 11 marca 2009r. podpisali z Bankiem aneks do umowy, na podstawie którego kredyt miał być spłacany poprzez pobieranie środków pieniężnych z rachunku powodów. Z kolei w dn. 8 marca 2012r. powodowie podpisali aneks do umowy, który miał im umożliwić spłatę kredytu w walucie indeksacji kredytu.

Po tym, gdy powodowie na podstawie artykułów znalezionych w Internecie dowiedzieli się, że umowa którą podpisali może zawierać wiele postanowień sprzecznych z przepisami prawa, pismem z dn. 30 czerwca 2017r. zwrócili się do Banku z wnioskiem o przeliczenie salda kredytu z uwzględnieniem abuzywnego charakteru kwestionowanych postanowień umownych oraz wezwali Bank do zapłaty kwoty 49 159,06 zł jako świadczenia nienależnego, a pobranego tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości, jednakże Bank nie ustosunkował się do pisma powodów. Dodatkowo powodowie podali, że od dnia zawarcia umowy do dn. 25 kwietnia 2017r. uiszcili tytułem spłaty raty kredytowe w kwocie 118 614,30 zł, które były dokonywane przez powodów z ich majątku wspólnego.

Przytaczając argumentację prawną na poparcie swojego żądania powodowie podnieśli w pierwszej kolejności, powołując się na art. 5, 6 i 8 ustawy z dn. 5 sierpnia 2015r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego (...), że pozwany otrzymał reklamację powodów w dn. 6 lipca 2017r., do której do dnia dzisiejszego się nie ustosunkował, co w świetle art. 8 powołanej ustawy stanowi o rozpatrzeniu reklamacji zgodnie z ich wolą. Już ta okoliczność powinna zdaniem powodów czynić zgłoszone roszczenie zasadnym.

W dalszej kolejności powodowie podnieśli, że żądanie ich znajduje oparcie w art. 405 k.c., gdyż powodowie spłacając kredyt dokonywali w rzeczywistości nadpłat, nie mając świadomości, iż harmonogramy spłat przedstawione przez Bank są niezgodne z umową. Świadczenia objęte pozwem były zatem świadczeniami nienależnymi, do których powodowie w ogóle nie byli zobowiązani.

Następnie powodowie wskazali, że ich twierdzenie o spełnieniu świadczeń nienależnych są oparte na abuzywności postanowień umowy, w szczególności postanowień odnoszących się do waloryzacji udzielonego kredytu oraz zasad rozliczenia spłat dokonywanych przez powodów. Powodowie podnieśli, że w ich ocenie postanowienia § 1 ust. 1 zd. pierwsze i zd. drugie, § 2 ust. 4, § 3 ust. 9, § 4 ust. 1 zd. drugie, czwarte, piąte i szóste, § 4 ust. 3 zd. trzecie, § 4 ust. 9 i § 8 Umowy są sprzeczne z art. 385¹ § 1 k.c. W konsekwencji,

wobec spełniania przez powodów świadczeń na podstawie postanowień Umowy będących w istocie postanowieniami niedozwolonymi, świadczenia te powinny być uznane za nienależne.

W dalszej części uzasadnienia pozwu powodowie przedstawili szczegółowe uzasadnienie na poparcie stanowiska opisanego w poprzednim akapicie. W tym m.in. wskazali, że przysługiwał im status konsumenta przy zawieraniu umowy, a kwestionowane przez nich postanowienia umowne nie należą do głównych świadczeń stron, gdyż do takich należą jedynie elementy umowy kredytowej określone w art. 69 Prawa bankowego. Postanowienia kwestionowane przez powodów dotyczą natomiast waloryzacji kredytu oraz sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez powodów i chociaż wpływają pośrednio na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat, to stanowią w istocie zastrzeżoną klauzulę waloryzacyjną, mającą charakter poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu. Klauzule waloryzacyjne nie określają natomiast głównego świadczenia stron. Następnie powodowie podnieśli, że ukształtowanie praw i obowiązków kredytobiorców w kwestionowanych postanowieniach nastąpiło w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. W kwestionowanych przez powodów postanowieniach Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne niczym nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego, co dotyczyło tak uruchomienia kredytu, jak i jego późniejszej spłaty. Jednocześnie prawo Banku do ustalania kursu waluty w świetle Umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń – w umowie nie wskazano żadnych kryteriów kształtowania kursu. Bank przyznał sobie zatem prawo do jednostronnego regulowania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powodów. Mając to na uwadze powodowie stwierdzili, że przedmiotowe postanowienia znacząco niekorzystnie kształtowały sytuację ekonomiczną powodów, prowadząc do rażącego uprzywilejowania banku w stosunku prawnym oraz ukształtowały prawa powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, dlatego wskazane postanowienia należy uznać za niedozwolone w części, w której odnoszą się do zasad waloryzacji kredytu i sposobu przeliczania spłat dokonywanych przez powodów z uwagi na naruszenie równowagi kontraktowej stron. Powodowie podnieśli także, że ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób rażąco naruszający jego interesy powinno być odniesione wyłącznie do zapisów umowy, a nie do jej wykonywania, czy też skutków związanych z jej zawarciem. Z punktu widzenia ustalenia niedozwolonego charakteru postanowień umownych nie ma znaczenia to, w jaki sposób umowa była wykonywana, a wyłącznie to, w jaki sposób umowa mogła być wykonywana zgodnie z jej postanowieniami. Na poparcie swojego stanowiska powodowie przytoczyli następnie szereg orzeczeń sądów powszechnych.

Podsumowując powodowie podnieśli, że nie byli związani tymi postanowieniami umownymi, które dotyczyły waloryzacji kredytu za pośrednictwem kursu waluty franka szwajcarskiego, jednak strony były związane umową w pozostałym zakresie, zgodnie z art. 385¹ §§ 1 i 2 k.c. Przyjąć w takiej sytuacji należy, że umowa nie zawiera żadnych postanowień dotyczących waloryzacji kwoty kredytu, jak również nie określa żadnych postanowień określających sposób przeliczenia wpłat dokonywanych przez powodów na kwotę wyrażoną w walucie waloryzacji kredytu. Dlatego wyliczenie roszczeń powodów względem pozwanego Banku powinno zostać poprzedzone wyliczeniem wysokości rat kredytowych, do uiszczenia których byli zobowiązani powodowie z pominięciem postanowień abuzywnych, w szczególności zapisów dotyczących waloryzacji kredytu. W takiej sytuacji należałoby przyjąć, że Bank udzielił powodom kredytu złotowego oprocentowanego według zasad określonych w Umowie. Zdaniem powodów implikacją konieczności pominięcia klauzuli

waloryzacyjnej jest bowiem niemożność zastąpienia jej innymi klauzulami, które mogłyby odzwierciedlać zgodną wolę stron w chwili zawarcia umowy. Powodowie także wskazali, że brak jest jakichkolwiek przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić te postanowienia. Zatem zdaniem powodów wyłącznie kwota wypłaconego przez Bank kredytu powinna określać wysokość kredytu, a tym samym i służyć do wyliczenia wysokości rat kredytowych, przy uwzględnieniu nieabuzywnych postanowień umownych. Równocześnie wyliczenie wartości roszczeń powodów powinno nastąpić w ten sposób, że zapłacone na rzecz Banku kwoty należałoby wprost zaliczać na poczet tak ustalonych rat kredytowych wyrażonych w złotych, do ich wysokości, przyjmując, iż wszelkie nadpłaty stanowiły w rzeczywistości świadczenia nienależne. Również wszelkie płatności powodów w walucie CHF powinny zostać uznane za świadczenia nienależne.

Następnie powodowie wskazali, że gdyby Sąd nie uwzględnił poglądu powodów w świetle którego klauzula waloryzacyjna nie określa głównych świadczeń stron, to należy w sprawie przyjąć, że strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umownych. Okoliczność ta zdaniem powodów powinna natomiast prowadzić do stwierdzenia, że umowa jest w całości nieważna. W takim przypadku roszczenia powodów objęte pozwem stanowią również świadczenia nienależne, do których zwrotu zobowiązany jest pozwany Bank, choć stanowią jedynie część należnych powodom należności.

Dalej powodowie podnieśli także zarzut sprzeczności Umowy z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a którego naruszenie również powinno skutkować stwierdzeniem nieważności Umowy.

Pozwana ING Bank Śląski Spółka Akcyjna z siedzibą w Katowicach w odpowiedzi na pozew z dn. 26 stycznia 2018r. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana w pierwszej kolejności wskazała, że wadliwa jest konstrukcja powództwa, gdyż nawet w przypadku uznania nieprawidłowości czy niedozwolonego charakteru mechanizmu indeksacji, to nie ma podstaw do przekształcenia umowy kredytu indeksowanego kursem CHF w umowę kredytu złotowego. Następnie pozwana Spółka wskazała, że dopuszczalność i ważność umów kredytowych indeksowanych kursem CHF wnika wprost z przepisów prawa, a mechanizmy indeksacji stosowane przez pozwanego Bank były uczciwe, zaś ustalony *spread* nie odbiegał od kursów rynkowych.

Odnosząc się do twierdzeń i zarzutów podniesionych w pozwie, pozwana wskazała m.in., że umowa podpisana między stronami została zawarta z inicjatywy powodów, którzy zażądali wprowadzenia do umowy mechanizmu indeksacji, mimo, że pozwany Bank w swojej ofercie, dostępnej także powodom, miał różne produkty, w tym również kredyty złote, którymi powodowie nie byli zainteresowani. Dalej pozwana wskazała, że powodowie zostali w sposób jasny i zrozumiały, prostym językiem poinformowani o sposobie działania mechanizmu indeksacji i ryzyku związanym ze zmiennością kursów walut, co znalazło odzwierciedlenie zarówno w samej umowie i załączniku do umowy. Jednocześnie pozwana wskazała, że zaistniałe fluktuacje kursu CHF były niemożliwe do przewidzenia, dlatego powodowie nie mogli oczekiwać od pozwanego, aby w 2008r. o takich zmianach kursu ich uprzedził.

Zaprzecząc twierdzeniom powodów, aby pozwany Bank działał sprzecznie z dobrymi obyczajami, pozwana wskazała, że stosowała praktykę zgodną z Rekomendacją „S” Komisji Nadzoru Bankowego. Pozwana podkreśliła, że postanowienia umowy nie zostały jednostronnie narzucone powodom przez pozwanego.

W dalszej kolejności pozwana wskazała, że umowa łącząca strony określała kwotę i walutę kredytu, sposób wypłaty kredytu, oprocentowanie, jak i zasady spłaty kredytu, a tym samym spełniała warunki określone art. 69 Pr. Bankowego. Podkreśliła, że powodowie byli w pełni świadomi ryzyk związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF, a przy tym mieli możliwość przewalutowania kredytu na złote polskie, na pisemny ich wniosek. Mimo to powodowie zapłacili tylko dwie raty bezpośrednio w CHF, co zdaniem pozwanej oznacza, że stosowany przez nią *spread* nie był dla powodów w żaden sposób uciążliwy i nie naruszał ich interesów, skoro właściwie nie skorzystali z benefitów związanych z możliwością uniezależnienia się od tabel stosowanych przez pozwaną.

Następnie pozwany szczegółowo przedstawił mechanizm indeksacji, stwierdzając finalnie, że postanowienia określające zasady przeliczania kredytu na CHF oraz jego spłaty nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają interesu powodów. Jednocześnie pozwana zajęła stanowisko, że klauzula waloryzacyjna określa główne świadczenia stron.

Pozwana wskazała, że postanowienia umowne były sformułowane w sposób jednoznaczny, a okoliczność, iż powodowie mieli status konsumenta nie zwalniał ich od zachowania niezbędnej staranności, zwłaszcza przy podejmowaniu kluczowych życiowych decyzji, których konsekwencje są rozciągnięte na lata. Pozwana w związku z tym podkreśliła, że należy w sprawie stosować wzorzec świadomego konsumenta.

Pozwana podkreśliła też, że udzieliła powodom wszelkich niezbędnych informacji, w tym dotyczących mechanizmu indeksacji, prowizji, oprocentowania.

Pozwana wskazała, że łącząca strony umowa jest zgodna z powszechnie obowiązującym prawem, mieści się w konstrukcji ogólnej kredytu, stanowiąc jej możliwy wariant, nie jest niezgodna z naturą kredytu, nie narusza zasad współżycia społecznego, w tym dobrych obyczajów, a świadczenia i korzyści stron wynikające z umowy są zgodne z zasadą ekwiwalentności. Na uzasadnienie tych tez, pozwana przedstawiła w odpowiedzi na pozew obszerną argumentację.

W końcowej części uzasadnienia pozwana przedstawiła także wywód odnoszący się do znaczenia dla sprawy wpisów do rejestru klauzul abuzywnych.

Niezależnie od powyższych zarzutów, pozwana wskazała, że żądanie powodów jest niezasadne także dlatego, że powodowie nie zastrzegli – płacąc raty kredytu – że spełniają świadczenie pod przymusem, czy z obowiązkiem zwrotu, co stanowi zdaniem pozwanej warunek konieczny powoływania się na art. 410 k.c. Nadto wskazała, że powodowie nie zawarli w pozwie nawet próby uprawdopodobnienia, że dokonywali wpłat w celu uniknięcia przymusu.

Pozwana wskazała, że powodowie z wszystkich podniesionych przyczyn nie wykazali, że klauzula indeksacyjna przesądzająca o charakterze umowy jako umowy kredytu złotowego indeksowanego do kursu CHF jest wobec nich bezskuteczna czy nieważna. W konsekwencji tego należy przyjąć, że powodowie nie wykazali również roszczenia co do wysokości, gdyż przedstawione przez nich wyliczenia zasądzają się albo na założeniu, że umowa jest nieważna, albo na założeniu, że kredyt jest kredytem złotowym. Tymczasem w sprawie brak jest podstawy do wysuwania takich twierdzeń.

Odnosząc się natomiast do twierdzenia powodów jakoby pozwana nie udzieliła powodom odpowiedzi na reklamację, pozwana wskazała, że udzieliła powodom odpowiedzi na reklamację pismem z dn. 2 sierpnia 2017r.

Powodowie odnosząc się stanowiska pozwanej zaprezentowanego w odpowiedzi na pozew, złożyli pismo przygotowawcze z dn. 25 kwietnia 2018r., w którym obszernie przedstawili swoje twierdzenia, zarzuty i wnioski (k. 283-309), nie zmieniając jednakże zasadniczy założeń i tez przedstawionych w uzasadnieniu pozwu, zatem z uwagi na obszerność pisma, jest niecelowe przytaczanie go w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Z kolei strona pozwana, w odpowiedzi na pismo powodów z dn. 25 kwietnia 2018r., złożyła dalsze pismo przygotowawcze z dn. 30 sierpnia 2018r. (k. 355-360), przedstawiając dodatkową argumentację w sprawie, również nie zmieniając zasadniczych zarzutów i tez przedstawionych w odpowiedzi na pozew. Dodatkowo jednakże pozwana zarzuciła, że roszczenie dochodzone przez powodów jest częściowo przedawnione, albowiem spłata poszczególnych rat kredytu stanowi świadczenie okresowe, podlegające trzyletniemu okresowi przedawnienia.

Sąd ustalił:

Na skutek wniosku z dn. 8 lipca 2008r., w dn. 5 sierpnia 2008r. powodowie [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] jako kredytobiorcy oraz pozwany ING Bank Śląski Spółka Akcyjna z siedzibą w Katowicach jako kredytodawca podpisali umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF, której nadano numer 990023417573980.

Przed podpisaniem Umowy, co miało miejsce w Przemyślu, w Oddziale ING Bank Śląski Spółki Akcyjnej w Katowicach, powodowie dwukrotnie rozmawiali w Oddziale Banku z doradcą ds. bankowości hipotecznej Teresą Chruścicką. Okazywany był powodom wzór umowy, jednak powodom odmówiono możliwości pozyskania wzoru umowy, w celu jej skonsultowania z prawnikiem. Decydując się na zawarcie umowy powodowie dążyli do zawarcia umowy na najkorzystniejszych dla siebie warunkach, przy czym powodowie co do zasady byli zainteresowani kredytem złotowym. Zdecydowali się jednak na zawarcie umowy kredytu złotowego indeksowanego do CHF, ponieważ została im przedstawiona korzystna w ich przekonaniu oferta i przy takim rodzaju kredytu możliwe było uzyskanie przez powodów wyższej kwoty kredytu, a ta była im potrzebna w celu spłaty poprzedniego kredytu zaciągniętego w innym banku.

Powodowie przed podpisaniem Umowy starali się pozyskać wiedzę z serwisów finansowych o ryzyku kursowym, w tym jak układał się kurs CHF do PLN w ostatnich latach przed podpisaniem Umowy. Według wiedzy powodów, kurs CHF w 2004r. to około 3 PLN, a w 2008r. to około 2 PLN. Powodowie zakładali, że ryzyko kursowe jest niewielkie, zwłaszcza, że byli przekonani, iż realne są zapewnienia, że Polska przyjmie walutę EURO. Przed podpisaniem Umowy została przeprowadzona i okazana powodom symulacja rat kredytu, ale przy kursie, jaki występował przy zawieraniu Umowy, jak również okazano powodom tabele kursowe obrazujące kształtowanie się kursu CHF do dnia Umowy. Na pytanie powodów o to jakie jest ryzyko wzrostu kursu CHF, a w szczególności, co mogłoby spowodować znaczny wzrost kursu, powodowie usłyszeli odpowiedź, że „musiałaby się wydarzyć III Wojna Światowa”.

Powodowie interesowali się tym w jaki sposób przy wykonywaniu umowy będzie ustalany kurs CHF, przy czym powód zakładał, że nastąpi to w oparciu o tabele NBP. Kiedy powód dowiedział się, że będzie to tabela wewnętrzna Banku, to dalej uzyskał informację, że tabela ta będzie powiązana z kursem NBP oraz, że powodowie powinni mieć zaufanie do Banku. Powodowie mieli też wiedzę, że generalna zasada spłaty kredytu polega na tym, że saldo kredytu będzie przeliczone na walutę obcą i w oparciu o to wyliczenie będzie ustalona rata kredytu. Powodowie przy zawieraniu umowy nie znali różnicy między kredytem indeksowanym a denominowanym. Nie mieli też świadomości przy zawieraniu umowy, czy kredyt będzie im wypłacony w PLN czy CHF.

Przed podpisaniem umowy, powodowie nie negocjowali warunków umowy, poza dwoma elementami: okresem na jaki zamierzali zawrzeć umowę, oraz wyborem pomiędzy ratą stałą lub zmienną.

Wniosek o zawarcie umowy kredytu powodowie złożyli na druku wniosku opracowanym przez pozwaną Bank, zaznaczając we wniosku poszczególne rubryki, oraz podając we wniosku szczegółowe dane dotyczące m.in. ich wykształcenia, zatrudnienia, majątku, zobowiązań, celu zaciągnięcia kredytu, przedmiotu zabezpieczenia spłaty kredytu, jak również całkowitej wnioskowanej kwoty kredytu (101 000 zł), okresu kredytowania, metody spłaty rat.

Powodowie przed podpisaniem umowy z pozwaną Spółką zawierali inne umowy bankowe, jednak nie były to umowy kredytu indeksowanego. Zarówno powód jak i powódka mają wykształcenie wyższe, jednak nie w dziedzinie finansów, ekonomii czy prawa.

/dowód: zeznania powodów k. 374-377, odpis wniosku o mieszkaniowy kredyt hipoteczny k. 175-177/

Na mocy pisemnej umowy o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF, nr 990023417573980, Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w łącznej wysokości 101 606 zł, z czego kwota 101 000 zł była przeznaczona na sfinansowanie celu określonego w umowie tj. na spłatę kredytu mieszkaniowego udzielonego przez Bank Pekao S.A. oraz refinansowanie nieudokumentowanych kosztów związanych z nieruchomością położoną w Krakowie przy ul. Kutrzeby 5/20, a kwota 606 zł miała pokryć należną Bankowi prowizję. Równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF miała zostać określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A w tym dniu) i podana w harmonogramie spłaty (§ 1 ust. 1 Umowy).

Umowa została zawarta na okres od 5 sierpnia 2008r. do 25 października 2023r. (§ 1 ust. 2 Umowy).

W § 2 Umowy ustalono, że od kwoty określonej w § 1 ust. 1 Umowy Bank pobiera jednorazową bezzwrotną prowizję (opłatę przygotowawczą) w wysokości 0,60% złotowej równowartości kredytu tj. 606 zł, której zapłata nastąpi poprzez potrącenie przez Bank w dniu uruchomienia kredytu prowizji z łącznej kwoty kredytu, o której mowa w § ust. 1 Umowy.

Dalej w § 2 ust. 3 wskazano, że kredyt zostanie uruchomiony w transzach po potrąceniu kwoty prowizji, zgodnie z zapisami załącznika nr 4 do umowy, przy czym uruchomienie wszystkich transz kredytu musi nastąpić przed terminem płatności pierwszej raty kapitałowo-odsetkowej. W § 2 ust. 4 wskazano, że kredyt zostanie uruchomiony w złotych, a jego równowartość w walucie CHF ustalona zostanie według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1, w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu. Kolejne transze kredytu będą uruchamiane w złotych, a ich równowartość w walucie CHF będzie ustalana każdorazowo według kursu kupna na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) danej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A w tym dniu).

Zgodnie z § 3 ust. 1 Umowy, kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień podpisania umowy kredytu wynosiła 4,26% w stosunku rocznym. Wysokość zmiennej stopy procentowej ustalana miała być przez Bank jako suma: a) stopy bazowej CHF 2Y oraz marży Banku – w pierwszych dwóch latach kredytowania b) stawki indeksu 6M LIBOR oraz marży Banku – w kolejnych latach okresu kredytowania. W § 3 ust. 2 wskazano, że z zachowaniem postanowień ust. 1, pierwsza zmiana oprocentowania nastąpi w 24 miesiącu od podpisania umowy, w dniu określonym w niej jako dzień spłaty raty kapitałowo-odsetkowej. Każda następna zmiana oprocentowania następować miała w 6 miesięcy od poprzedniej zmiany w dniu określonym w umowie jako dzień spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. W kolejnych okresach oprocentowanie miało być zmienne i ustalana

jako suma stawki indeksu 6M LIBOR obowiązującej w dniu zmiany oprocentowania, zaokrąglonej do drugiego miejsca po przecinku oraz marży Banku, określonej w ust. 1.

W § 4 ust. 1 Umowy wskazano, że kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w CHF miały być spłacane w złotych jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF Banku z dnia wymagalnej zapłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A, w tym dniu). Inne zobowiązania wynikające z umowy wyrażone w złotych miały być płatne w złotych. Wskazano, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz na wartość kredytu. W przypadku zwiększenia kursu walutowego, raty kapitałowo-odsetkowe ulegną zwiększeniu, natomiast w przypadku obniżenia kursu walutowego, raty kapitałowo-odsetkowe ulegną zmniejszeniu. Wartość kredytu będzie wzrastała w przypadku wzrostu kursu walutowego lub malała w przypadku spadku kursu walutowego. W § 4 ust. 3 zapisano, że kredyt spłacany będzie miesięcznie w równych ratach kapitału, w wysokości stanowiącej 1/180 kwoty kapitału zaokrąglonej do dwóch miejsc po przecinku każda. Na dzień podpisania umowy stanowiło to kwotę 564,47 zł. Równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty uruchomienia transzy kredytu. Ostatnia rata miała być ratą wyrównującą. Kredyt wraz z odsetkami miał zostać spłacony w 180 ratach kapitałowo-odsetkowych, licząc od terminu spłaty pierwszej raty kapitałowo-odsetkowej.

§ 8 ust. 1 Umowy wskazywał, że Bank może na pisemny wniosek Kredytobiorcy wyrazić zgodę na przewalutowanie kredytu indeksowanego kursem CHF wyłącznie na złote. Wówczas oprocentowanie dla kredytu w złotych, zostanie ustalone przez Bank na podstawie oferty Banku aktualnej w dniu złożenia wniosku o przewalutowanie. Podczas przewalutowania przeliczeniu ulega całkowite saldo zobowiązań Kredytobiorcy wobec Banku przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF określonego w § 4 ust. 1, ustalonego w dniu przewalutowania. Nadto w § 8 ust. 8 wskazano, że Bank może dokonać przewalutowania kredytu indeksowanego kursem CHF na złote bez wniosku kredytobiorcy o przewalutowanie, w następujących przypadkach: a) braku spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu powyżej 60 dni, lub b) postawienia w stan wymagalności kredytu (wypowiedzenie), lub c) znacznego wzrostu kursu waluty CHF w stosunku do PLN w stosunku do kursu obowiązującego w dniu zawarcia umowy (minimum 40%).

W załączniku nr 5 do Umowy, podana została informacja o koszcie kredytu. W Informacji wskazano, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 5,39%, całkowity koszt kredytu wynosi 41023,92 zł, a w tym prowizja za udzieleni kredytu 606 zł, odsetki od kredytu 41023,92 zł, a nadto koszt zabezpieczenia 319 zł.

Na druku załącznika nr 11 do Umowy powodowie podpisali oświadczenie, przygotowane przez pozwanego, zgodnie z którym oświadczyli, że „dokonałem/am wyboru kredytu/pożyczki w złotych indeksowanego/ej do waluty obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami, pożyczkami indeksowanymi do waluty obcej. Zostałem/am również poinformowany/a przez pracownika Banku o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej oraz zmiany kursów, jestem w pełni świadomy/a ich ponoszenia oraz tego, że każda zmiana kursu walutowego oraz stopy procentowej będzie miała wpływ na wysokość zaciągniętego przeze mnie kredytu/pożyczki oraz wpłynie na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Pracownik Banku poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości raty kredytu (...).”

/okoliczności bezsporne, odpis umowy nr 990023417573980 k. 56-60, wniosek kredytowy k. 175-177, kopia decyzji kredytowej k. 478/

W oparciu o opisaną wyżej Umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF, powodom został wypłacony kredyt w dwóch transzach: 19 sierpnia 2008r. w kwocie 41605,99 zł stanowiącej równowartość 21015,25 CHF, oraz w dn. 8 września 2008r. w kwocie 60 000 zł stanowiącej równowartość 29105,02 CHF.

W okresie od dnia pierwszej spłaty (wrzesień 2008r.) do dn. 25 kwietnia 2017r. powodowie spłacili na rzecz pozwanego Banku kwotę 118 614,32 zł tj. 34 593,65 zł. Na dzień 18 maja 2017r. zadłużenie powodów z tytułu opisanej Umowy kredytu wynosiło 21443,79 CHF, w tym saldo kapitałowe 21439,92 CHF.

/dowód: odpisy wniosków o uruchomienie kredytu k. 178-179, potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 181-182, historia rachunku klientów k. 191-193, rozliczenie kredytu nr 990023417573980 k. 186-188, zaświadczenie o kredycie z dn. 18.05.2017r. z rozliczeniem kredytu k. 67-70/

Kredyt powodów w trakcie obowiązywania podpisanej Umowy był rozliczany w okresie największych skoków kursu CHF w stosunku do złotego tj. w okresie od kwietnia 2009r. do końca 2009r. oraz od 1 lutego 2015r. według średniego kursu NBP.

/okoliczność bezsporna/

Dnia 11 marca 2009r. strony podpisały Aneks nr 1/2009 do umowy nr 990023417573980 z dn. 5 sierpnia 2008r., którego celem była zmiana rachunku służącego do spłaty kredytu.

Dnia 8 marca 2012r. strony podpisały Aneks do Umowy nr 990023417573980 z dn. 5 sierpnia 2008r., którego celem opisanym w § 1 Aneksu było dostosowanie zapisów Umowy do przepisów Ustawy z dn. 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe i niektórych innych ustaw.

/dowód: kopia aneksu nr 1/2009 do umowy kredytu k. 62 oraz odpis aneksu z 8.03.2012r. k. 63/

Pismem z dn. 30 czerwca 2017r., doręczonym pozwanej ING Bank Śląski S.A. w Katowicach w dn. 30 czerwca 2017r., powodowie zgłosili pozwanej zastrzeżenia co do podpisanej umowy kredytowej nr 990023417573980, zarzucając, że w umowie znajdują się postanowienia, które w myśl art. 385¹ § 1 k.c. stanowią niedozwolone klauzule umowne. W związku z tym powodowie wezwali pozwanego Bank do zapłaty na ich rzecz kwoty 49 159,06 zł jako świadczenia nienależnego, a uiszczonego w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 25 kwietnia 2017r. tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości. Powodowie wnieśli również o przeliczenie salda przedmiotowego kredytu z uwzględnieniem abuzywnego charakteru postanowień umownych i przesłania aktualnego harmonogramu spłaty kredytu.

Pismem z dn. 2 sierpnia 2017r. pozwana ING Bank Śląski S.A. w Katowicach udzieliła powodom odpowiedzi na powyższe pismo, przedstawiając stanowisko Banku co do zarzutów o abuzywny charakter postanowień Umowy. Bank wskazał, że nie widzi podstawy, aby przychylić się do żądań powodów.

/dowód: odpis pisma z dn. 30.06.2017r. z dowodem nadania k. 64-65, odpis pisma z dn. 2 sierpnia 2017r./

Pozwany Bank dokonując czynności bankowych stosuje własne kursy zakupu i sprzedaży walut obcych. Pozwany Bank stosowane kursy ogłasza w sposób ogólnodostępny, w tym poprzez ich publikację w serwisach internetowych w ramach tzw. tabel kursów. Pozwany Bank stosowany przez siebie kurs walutowy opiera na danych rynkowych, podawanych na bieżąco przez agencję Thomson Reuters, lub Bloomberg. Kurs CHF jest

ustalany przy użyciu kursu PLN/EUR oraz kursu EUR/CHF, ponieważ nie istnieje płynne zestawienie kursu PLN/CHF. Kurs ustalany przez pozwany Bank jest uzależniony od popytu i podaży CHF na rynkach światowych. Do kursów średnich ustalanych w oparciu o dane publikowane przez powyższe Agencje dodaje się lub odejmuje pewną odchyłkę, obecnie +/- 3%, w ten sposób powstaje kurs kupna i kurs sprzedaży Banku. Tabela pierwsza A ogłaszana jest przez Bank o 8.00 rano i obowiązuje cały dzień. W ciągu dnia jednak kursy mogą ulec zmianie i Bank może podjąć decyzję o zmianie tabeli, co się zdarza, jednak nie dotyczy nowa tabela klientów Banku, którzy zawarli umowy kredytów indeksowanych.

Metodyka ustalania kursów przez Narodowy Bank Polski jest zbliżona do metodyki pozwanego Banku, który tworzy jednak swoje tabele kursów średnich kupna i sprzedaży o godzinie 11.00, zatem różnica pomiędzy kursem Banku a kursem NBP może wystąpić. Kurs kupna i sprzedaży Banku stanowi ofertę dla swoich klientów do dokonywania transakcji handlowych, natomiast kurs NBP nie jest kursem kupna i sprzedaży tylko kursem średnim, czyli stawką referencyjną publikowaną przez NBP, mającą specyficzne zastosowanie np. w rachunkowości czy dla wyliczenia zobowiązań podatkowych.

Spread to różnica pomiędzy cenami, za jakie Bank oferuje kupno i sprzedaż określonej waluty. Wskazany *spread* +/- 3% (czyli 6%) jest to zatem czynnik tworzący kurs kupna i sprzedaży i nie służy tylko do przeliczania zadłużenia oraz wartości wpłat klientów kredytów indeksowanych. W pewnej części wynika z potrzeb pokrycia ryzyka kursowego Banku. Częściowo *spread* zmierza też do wygenerowania przychodu Banku. Każdorazowo zmiana *spreadu* wiąże się z akceptacją członka zarządu Banku, zatem finalnie decyzję o zmianie *spreadu* podejmuje zarząd Banku.

Źródłami finansowania akcji kredytowej są depozyty złożone w Banku przez klientów (konsumentów i przedsiębiorców), finansowanie pozyskane od spółek-matek oraz kredyty zaciągane na rynku międzybankowym. Zwykle kredyty zaciągane przez Bank są zaciągane na rynku międzybankowym, pozyskiwane są z instytucji zagranicznych i nie są wyrażane w PLN. Aby udzielić kredytu w CHF lub kredytu indeksowanego do CHF, pozwany Bank uzyskuje walutę CHF za pomocą transakcji międzybankowych, najczęściej są to transakcje SWAP tj. transakcje wymiany pożyczek dokonywane między bankami. W przypadku pożyczki zaciągniętej przez bank polski w SWAP w walucie CHF, będzie ona oprocentowana zależnie od stawki LIBOR. Pozyskany w ten sposób kapitał pozwany Bank przewalutowuje następnie na PLN, aby udzielić kredytu klientowi. Ponieważ dług pozwanego Banku w instytucji, z którą zawarł transakcję SWAP, jest oprocentowany w zależności od stawki LIBOR, pozwany taką samą stawkę musi zawrzeć w umowie kredytu zawartej ze swoim klientem. Pozwany nie gromadzi uzyskanych przez siebie walut na zasadzie skarbcza, gdyż pozwany Bank codziennie prowadzi szereg transakcji walutowych, a na każdy dzień pozycje walutowe są zamykane.

/dowód: częściowo zeznania świadka [REDAKTOWANE] (załączona sprawa XVI Cps 20/19), częściowo zeznania świadka [REDAKTOWANE] (załączona sprawa XVI Cps 20/19), odpis uchwały NBP nr 25/2017 k. 261-262/

Ustalenia opisane wyżej oparte na powołanych dowodach zasadniczo nie były między stronami sporne. Powołane dowody, tak dotyczące dokumentów, zeznań powodów oraz świadków Sąd uznał w całości za wiarygodne. Niemniej należy zaznaczyć, że świadkowie [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE], mimo, że Sąd ocenił ich zeznania jako wiarygodne, odnosili się w swoich zeznaniach do okoliczności dotyczących ogólnych zasad działania pozwanego Banku w zakresie transakcji handlowych i nie mieli wiedzy o okolicznościach zawarcia analizowanej umowy bankowej. Dlatego okoliczności przez nich podawane nie miały istotnego wpływu na ocenę ważności Umowy, a także na przesądzenie niedozwolonego charakteru

niektórych z jest postanowień. Z tego względu tylko w nieznacznej części zeznania te były przydatne dla rozpoznania sprawy.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2018r. oddalono wniosek dowodowy powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i bankowości na okoliczności wskazane w pozwie, albowiem były to okoliczności nieprzydane dla rozpoznania sprawy w sytuacji uznania przez Sąd, że umowa łącząca strony była nieważna i w całości strony powinny zwrócić sobie to, co świadczyły. Niesporne było bowiem to, jakie były wpłaty powodów tytułem spłaty kredytu, oraz za jakie okres miały miejsce, co było wystarczające dla oceny zasadności żądania co do jego wysokości. Nadto wydaje się, że w okolicznościach sprawy – mając na uwadze złożone do akt dowody w postaci szczegółowego rozliczenia kredytu, okoliczności wskazane przez powodów nie wymagały wiadomości specjalnych, a wyłącznie dokonania obliczeń matematycznych, tym samym Sąd na podstawie art. 278 § 1 k.p.c. nie był zobowiązany do zasięgnięcia opinii biegłego.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka ██████████ uznając, że dowód ten nie jest przydatny dla stwierdzenia okoliczności wskazanych w tezie dowodowej, a to z uwagi na stanowisko powodów co do okoliczności związanych z udzieleniem odpowiedzi na reklamację, oraz złożenie do akt dokumentu w postaci pisma pozwanego z dn. 2 sierpnia 2017r.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 k.p.c. pominął jako spóźnione wnioski pozwanej zawarte w piśmie z dn. 17 marca 2020r., a dotyczące zgłoszonych tam świadków, uznając, że zgłoszenie tych wniosków na tak późnym etapie rozpoznania sprawy zmierzało wyłącznie do przedłużenia postępowania, zwłaszcza, że pozwana nie wskazała przyczyny, dla której zgłoszenie wniosków dowodowych nie było wcześniej możliwe.

W pozostałym zakresie dokumenty i wydruki zawnioskowane przez strony, zwłaszcza stroną pozwaną, okazały się wiarygodne, w tym znaczeniu, że nie była kwestionowana ich autentyczność, niemniej Sąd ostatecznie nie oparł się na dowodach w postaci ekspertyz, raportów i opinii przedstawionych przez pozwaną, gdyż ocena stanu prawnego w kontekście okoliczności faktycznych sprawy należy do zakresu orzekania sądu i nie może być zastępowana przez opinie i poglądy podmiotów zewnętrznych. Zatem owe ekspertyzy i opinie Sąd potraktował jedynie jako przedstawione przez pozwaną poglądy na istotne dla sprawy kwestie, z którymi sąd się zapoznał.

Sąd zważył:

Powództwo w zasadniczym zakresie było oparte na usprawiedliwionych podstawach, dlatego zostało uwzględnione niemal w całości.

I.

Kwestie merytoryczne wymagające w sprawie omówienia muszą być poprzedzone wyjaśnieniem zagadnienia procesowego odnoszącego się do roszczenia (procesowego) zgłoszonego w sprawie, które zostało przez Sąd uwzględnione. Otóż, Sąd miał na względzie, że w sprawie – zgodnie z zasadą, iż powód nie jest zobowiązany do wskazania podstawy prawnej roszczenia (*da mihi factum dabo tibi ius*, co znaczy: podaj fakty - otrzymasz ochronę prawną) – Sąd jest związany jedynie przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi, uzasadniającymi dochodzone roszczenie. Dlatego Sąd uznał, że w ramach wskazanej w niniejszej sprawie przez powodów podstawy faktycznej żądania, mógł ocenić roszczenie powodów jako oparte na każdej z możliwych w zakreślonym stanie faktycznym sprawy podstawie prawnej, w tym zarówno wskazanej, jak i nie wskazanej przez powodów.

Ponieważ powodowie w sprawie zgłosili jedno żądanie (roszczenie), a zarazem wskazali dwie całkowicie różne podstawy prawne je uzasadniające, należało rozważyć, czy taka konstrukcja prawna roszczenia procesowego jest dopuszczalna.

Sąd po analizie przedstawionej przez powodów podstawy faktycznej żądania oraz wywodu prawnego na jego uzasadnienie, uznał, że nie było w sprawie przeszkód do orzeczenia o żądaniu powodów, także w oparciu o podstawę prawną wskazaną w dalszej kolejności, albowiem nie wykraczało to poza granice faktyczne żądania, a zarazem przyjęto (w pozwie) jako zasadnicze założenie, że – bez względu na podstawę prawną rozstrzygnięcia – roszczenie powodów zmierza do odzyskania od pozwanej świadczenia, które powodowie spełnili jako nienależne, bez podstawy prawnej. W każdej z analizowanych podstawach prawnych, powodowie żądali zapłaty (faktycznie) tej samej części świadczenia wcześniej spełnionego, a obecnie – zdaniem powodów – żadanego jako nienależne. Różnica w uzasadnieniu prawnym zgłoszonego roszczenia sprowadzała się do przyjęcia jako prawnie wiążącej koncepcji niezwiązania stron niektórymi postanowieniami umownymi przy utrzymaniu umowy w mocy (co Sąd uznał za niedopuszczalne), lub uznania, że łącząca strony umowa była nieważna *ab initio* (i tak ostatecznie w sprawie przyjęto). Niezależnie jednak od przyjętej oceny prawnej, roszczenie zgłoszone przez powodów zostało oparte na tym samym założeniu, tej samej faktycznej podstawie, że obejmuje kwotę pieniężną zapłaconą przez powodów pozwanej, która była nienależna, a której to domagają się w niniejszej sprawie zwrotu.

II.

Powodowie domagali się od pozwanej zapłaty kwoty 46 219,39 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 lipca 2017r., wskazując, że kwota ta stanowi sumę nadpłaconych (zatem nienależnych) rat kredytu, które płacili pozwanej w wykonaniu umowy kredytowej z dn. 5 sierpnia 2008r. w okresie od zawarcia umowy do dn. 25 kwietnia 2017r., względnie sumę części rat uiszczanych w całości jako nienależne w okresie od zawarcia umowy do dn. 25 kwietnia 2017r.

Umowa kredytu, która została poddana ocenie Sądu została zawarta przy użyciu wzorca umownego (art. 384 k.c.) opracowanego i stosowanego przez pozwaną Bank, a przy tym powodowie nie mieli żadnego realnego wpływu na treść umowy, zwłaszcza w zakresie kwestionowanych zapisów, a jedyny ich wybór sprowadzał się do tego, że mogli umowę podpisać lub nie; żaden z kwestionowanych zapisów umowy nie był przez nich negocjowany, a z pewnością pozwana Spółka tego nie wykazała (co zostanie jeszcze rozwinięte w dalszej części uzasadnienia). Co bezsporne – powodowie mieli przy zawieraniu z pozwaną umowy status konsumenta (art. 22¹ k.c.), gdyż jako osoby fizyczne zawarli umowę z przedsiębiorcą w celu spłaty kredytu mieszkaniowego udzielonego uprzednio przez Bank Pekao S.A. w Warszawie oraz refinansowania nieudokumentowanych kosztów związanych z mieszkaniem.

Sąd ostatecznie przyjął, że umowa łącząca strony była nieważna, a to w oparciu o art. 58 §§ 1-2 k.c., ze względu na sprzeczność z przepisami prawa (ustawy) oraz zasadami współżycia społecznego. Sąd uznał bowiem, że jej treść sprzeciwia się naturze stosunku cywilnoprawnego, w tym stosunku umowy kredytu – a ponadto z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, wyrażającymi się – ogólnie rzecz ujmując – w tzw. rzetelności kupieckiej i lojalności kontraktowej, z których wynika obowiązek udzielenia kredytobiorcom wyczerpującej i rzetelnej informacji o koszcie kredytu oraz ryzykach związanych z funkcjonowaniem długoterminowego stosunku umownego.

Umowa analizowana przez Sąd była umową kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej – taki podtyp umowy kredytu był i jest dopuszczalny w świetle przepisów Kodeksu Cywilnego oraz Pr. Bankowego, a w szczególności art. 69 Pr bankowego (ustawy z dn. 29 sierpnia 1997r., Prawo Bankowe, t.j. Dz.U. z 2019r., poz.2357), który do niniejszej sprawy należy stosować w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy (t.j. Dz.U. z 2002r., Nr 72, poz. 665).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Pr. Bankowego w brzmieniu z sierpnia 2008r. (daty podpisana kwestionowanej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy kredytu – jak już wstępnie wskazano - nie budziła wątpliwości Sądu dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażona w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa.

Zauważyć trzeba, że pojęcia kredytu indeksowanego i deminowanego zostały wprowadzona do ustawy – Prawo bankowe dopiero nowelizacją tej ustawy z dn. 29 lipca 2011r. (Dz. U. z 2011r., Nr 165, poz. 984, dalej również jako *ustawa nowelizująca Prawo Bankowe*). Wniosek o dopuszczalności zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej płynie zatem także z art. 1 ust. 1 lit. a oraz art. 4 powołanej ustawy z dnia 29 lipca 2011r. Na podstawie art. 1 ust. 1 lit. a ustawy nowelizującej, w art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego – po pkt 4 – dodano pkt 4a w brzmieniu: „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu“. Natomiast art. 4 ustawy nowelizującej stanowi, że „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki“. Powyższe oznacza, że ustawodawca wprost wprowadził zasadę, że przepisy dodane ustawą nowelizującą powinny być stosowane między innymi do umów indeksowanych do waluty obcej zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, czyli także do Umowy, która jest przedmiotem analizy w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe należy wskazać w pierwszej kolejności, że umowa podpisana przez powodów nie była sprzeczna z art. 69 ust. 1 Pr. Bankowego. Zastosowanie indeksacji walutowej jest bowiem dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu, ani też zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 ust. 1 Pr. Bankowego (co jest stanowiskiem dominującym w orzecznictwie, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 26 listopada 2019r., sygn. I ACa 722/18, lex nr 2424739, wyrok Sądu Najwyższego z dn. 11 grudnia 2019r., sygn. V CSK 382/18, lex 2771344, wyrok

Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 12 lutego 2020r., V ACa 297/19, lex nr 2977478, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 22 czerwca 2020r., sygn. I ACa 1684/17, lex nr 3044427).

Podstawowym obowiązkiem banku, jako udzielającego kredytu, jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel. Środki pieniężne określone kwotą (a więc konkretną liczbą) mogą być oddane przez bank do dyspozycji kredytobiorcy w formie gotówkowej lub bezgotówkowej. Sposób postawienia środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy określa umowa kredytu (por. B. Smykła, *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2006). Istota kredytu polega zatem na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy do jego dyspozycji, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku. Brak w umowie kredytu elementów wymienionych w art. 69 ust. 2 Prawa bankowego oznacza jednak jej sprzeczność z ustawą, a w konsekwencji nieważność takiej umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Na podstawie Umowy z 5 sierpnia 2008r. powodom [REDAKTOR] i [REDAKTOR] udzielono kredytu w walucie polskiej w jasno określonej kwocie 101 606 zł na cele określone w § 1 ust. 3 Umowy. Wobec tego Umowa spełniała wszystkie przesłanki określone w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, przy czym nie może budzić wątpliwości, że została w niej określona zarówno kwota, jak i waluta kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego). Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy, nie narusza – samo przez się - istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest bowiem zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, który podlega zwrotowi przez kredytobiorcę – po wykorzystaniu na określony umownie cel. Na podstawie art. 353¹ k.c. swoboda stron nie ogranicza się bowiem jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzacją umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 listopada 2018 r., XXV C 980/17, lex nr 2774422).

Z powyższych względów Sąd nie podzielił zapatrywania pełnomocnika powodów, że umowa łącząca strony była nieważna, a to przez wzgląd (jedynie) na naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 Pr. Bankowego, poprzez niedookreślenie kwoty kredytu i zobowiązania powodów.

Zdaniem Sądu o nieważności umowy, którą podpisali powodowie, ze względu na naruszenie ustawy tj. art. 69 ust. 1 Pr. Bankowego nie może również przesądzać zarzut zastrzeżenia przez Bank w umowie dodatkowego wynagrodzenia na rzecz kredytodawcy w postaci marży na kursie tzw. *spreadu*. Nie ma zdaniem Sądu wystarczających podstaw, by uznać, że zastosowanie indeksacji przewidującej *spread* jest samo przez się sprzeczne z [art. 69 ust. 1](#) Pr. Bank. Wprawdzie w rezultacie jego zastrzeżenia w chwili zawarcia umowy czy faktycznego oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, wyrażona w złotych polskich, podlegająca zwrotowi kwota kredytu jest wyższa niż kwota udostępniona, jednakże oznacza to tylko to, że *spread* może być - w zależności od zmian kursu waluty, do której kredyt jest indeksowany - źródłem dodatkowej korzyści banku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., [II CSK 803/16](#), OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Podkreślić należy, że umowa kredytu indeksowanego, *in casu* przewidującego *spread* walutowy, mieści się jednak w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant

Warto też zauważyć, że dopuszczalność zastrzeżenia *spreadu* wynikał pośrednio z [art. 22](#) ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126, poz. 715 ze zm.), który obowiązywał do dnia 22 lipca 2017r., przewidując obowiązek podania konsumentowi

przed zawarciem umowy o kredyt zabezpieczony hipoteką m.in. informacji o zasadach ustalania wysokości *spreadu* walutowego oraz sposobie informowania konsumenta przez bank o jego wysokości w czasie obowiązywania umowy (pkt 9) oraz informacji o wpływie *spreadu* walutowego na wysokość kredytu oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt 10). Oznacza to, że w założeniu ustawodawcy tego rodzaju mechanizm indeksacji - wprost gdzie indziej nie uregulowany - nie był sprzeczny z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w [art. 69 ust. 1](#) Pr. Bank. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dn. 11 grudnia 2019r., sygn. V CSK 382/18, lex 2771344).

III.

Przesądając, iż nie można uznać łączącej strony umowy za nieważną na podstawie art. 69 ustawy Pr. Bankowe, Sąd przyjął, że umowa łącząca strony jest nieważna z uwagi na wadliwy sposób/mechanizm wyliczania kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę. W konsekwencji analizowaną Umowę należało uznać za nieważną dlatego, że narusza zasadę swobody umów, pozostając w sprzeczności z naturą stosunku umownego, w tym z naturą umowy kredytu. Ponadto Sąd uznał, że Umowa była i jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Powołany artykuł w sposób pozytywny potwierdza istnienie zasady swobody umów w sferze umownych stosunków obligacyjnych. W literaturze cywilistycznej podkreśla się, że uzasadnieniem tej zasady jest tzw. autonomia woli jednostki, polegająca - najogólniej rzecz ujmując - na założeniu, że treść umownych stosunków prawnych (w szczególności stosunków zobowiązaniowych) winna być ustalana na podstawie woli stron umowy. Strony mogą swobodnie kształtować wzajemnie stosunki umowne, a ustawa znajduje zastosowanie uzupełniające w sprawach nieuregulowanych przez strony i to na zasadzie domniemanej woli stron (por. *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania, część ogólna, red. M. Fras*).

W ramach swobody umów strony decydują w pierwszej kolejności o fakcie zawarcia umowy (choć w tym zakresie są wyjątki, por. przepisy ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), które nakładają obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia w określonych ustawą przypadkach), następnie o wyborze kontrahenta (ograniczeniem mogą być tutaj przepisy dotyczące obowiązku przeprowadzenia przetargu w celu wyłonienia kontrahenta) oraz o treści zawieranej umowy. Czasami ze swobodą umów wiąże się także wybór formy zawieranej umowy.

Przyznana stronom stosunków zobowiązaniowych swoboda umów nie ma charakteru absolutnego. Doznaje ona bowiem pewnych ograniczeń określonych przez odwołanie się do właściwości (natury) stosunku prawnego, ustawy, celu i zasad współżycia społecznego.

Pojęcie **natury stosunku prawnego** w rozumieniu zacytowanego wyżej przepisu oznacza nakaz respektowania przez strony podstawowych cech stosunku umownego, np. kształtowanie treści umowy na zasadzie równorzędności obu stron umowy. Jest to tak zwane szersze rozumienie pojęcia natury stosunku umownego (por. J. Mojak, J. Widło, *Polskie Prawo Kontraktowe Zarys Wykładu, wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2005r., s. 60 i przywoływaną tam literaturę*). Na gruncie art. 353¹ k.c. wyróżnia się także węższe rozumienie natury stosunku cywilnoprawnego (umownego), które sprowadza się do zakazu zniekształcenia umowy typowej (nazwanej). W tym rozumieniu natura stosunku umownego wyznaczona jest przez *essentialia negotii* danej czynności (ibidem s. 60).

W ocenie Sądu przy komentowaniu art. 353¹ k.c. bardziej przekonujące jest szersze pojęcie natury stosunku prawnego. Przepis ten nie zawęża bowiem pojęcia „natura

(właściwość) stosunku” do konkretnego typu czynności prawnej dokonywanej przez strony, a jedynie ogólnie wskazuje, że treść lub cel stosunku prawnego nie powinien sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku. Chodzi więc o każdy stosunek cywilnoprawny, a nie tylko o naturę (*essentialia negotii*) konkretnej czynności prawnej dokonywanej przez strony, np. umowy kredytu. Takie też rozumienie natury stosunku prawnego zostało przedstawione w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991r. wydanej w sprawie o sygn. III CZP 15/91 (*publ. OSNC 1992, poz. 1*), która wciąż zachowuje aktualność. W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że „W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałoby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy”.

Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie, m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r. (sygn. [IV CSK 597/13](#), lex nr 1504845), zostało wskazane, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia na rzecz przedsiębiorcy ze strony jego kontrahenta (konsumenta). Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. (sygn. [VI ACa 726/16](#), lex nr 2482891), Sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Odwołać należy się także do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., sygn. [III CZP 141/91](#) oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. [III CZP 50/92](#), w których stwierdza się m.in., że: "Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona".

Powyższy nurt orzecznictwa odnosi się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów.

Również na tle sporów dotyczących kredytów indeksowanych lub denominowanych nie są odosobnione orzeczenia przyjmujące nieważność umowy ze względu na naruszenie granic swobody umów (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 października 2019r., sygn. [V ACa 567/18](#), lex nr 2761603, z 30 grudnia 2019r., sygn. [VI ACa 361/18](#), z 12 lutego 2020 r., sygn. [V ACa 297/19](#), lex nr 2977478), które Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Cytując jeden z reprezentatywnych dla takiej linii orzeczniczej poglądów należy wskazać, że „istotą wszelkich stosunków obligacyjnych, w tym zwłaszcza wynikających

z umów, nie wyłączając również kredytowych, jest konsensualny ich charakter, oparcie tych stosunków na zgodnej woli ich stron w zakresie ich zawarcia w odniesieniu do akceptowanej przez obie strony treści tych stosunków, w tym zwłaszcza głównych ich postanowień, które muszą być doprecyzowane w stopniu umożliwiającym przypisanie obu stronom zamiaru i woli dokonania danej czynności na uzgodnionych warunkach albo na zasadach zaproponowanych przez jedną stronę, w tym ekonomicznie silniejszą, lepiej obsługiwaną pod względem prawnym, a zwłaszcza prowadzącą profesjonalnie działalność gospodarczą, w tym zajmującą się świadczeniem usług bankowych, oraz zaakceptowanych przez drugą stronę, w tym konsumenta ubiegającego się o kredyt konieczny albo przydatny do dokonania zakupu mieszkania w celu jego wykorzystania do zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych albo podniesienia standardu życia w zakresie swojego mieszkania. Natura stosunków obligacyjnych wyklucza tym samym uznanie, aby do zawarcia albo prawnie znaczącego ukształtowania treści umowy doszło wskutek złożenia przez jedną ze stron oświadczenia woli o treści mogącej odpowiadać rodzajowi konkretnej umowy albo jej istotnych elementów, nie wyłączając również umowy kredytu bankowego, którego przedmiotowo istotne elementy zostały określone w art. 69 ustawy z 1997 r. Prawo bankowe, zwłaszcza jeżeli złożenie takiego oświadczenia miałyby narażać drugą stronę na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem wobec braku obiektywnie weryfikowalnych kryteriów określenia przez stronę składającą jednostronne oświadczenie tego rodzaju akceptowalnej przez drugą stronę granicy naruszenia jej interesów. Innymi słowy, przy rażącym naruszeniu tej granicy, natura stosunku obligacyjnego nie pozwala nawet na blankietowe wyrażenie przez stronę zagrożoną zgody na jednostronne dopełnienie przez jej kontrahenta niezgodnionych elementów zawartej umowy, w tym jej głównych postanowień, bez których umowa *a limine* nie może dojść do skutku, czyli bez uzgodnienia których w dacie jej zawarcia niemożliwe jest również późniejsze jej dopełnienie poprzez złożenie przez jedną ze stron jednostronnego oświadczenia o jej uzupełnieniu, w tym poprzez określenie głównego zobowiązania drugiej strony, zwłaszcza w sposób rażąco sprzeczny z jej interesami. Natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo - odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie" (*por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 12 lutego 2020r., sygn. V ACa 297/19. Lex nr 2977478*).

Mając na uwadze powyższe, podsumowując należało uznać, że w polskim prawie cywilnym obowiązuje zasada równowagi kontraktowej, która wyraża się poprzez zakaz przyznawania jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron, która to zasada jest zarazem urzeczywistnieniem natury stosunku umownego. Ułożenie stosunku wbrew temu zakazowi oznacza sprzeczność z ustawą w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. poprzez naruszenie art. 353¹ k.c. Taki przypadek zachodził w niniejszej sprawie.

Sąd uznał, że nieważne – jako sprzeczne z naturą stosunku cywilnoprawnego – były postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji, to jest § 2 ust. 4 w zw. z § 1 ust. 1 oraz § 4 ust. 1-3 w zw. z § 3 Umowy, a to z uwagi na sposób określenia tego mechanizmu w Umowie.

Postanowienia te przewidywały, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków w złotych będzie przeliczana do CHF każdorazowo według kursu kupna na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) danej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – Tabela A w tym dniu). Dalej postanowienia przewidywały, że kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wynikające z umowy kredytu wyrażone w CHF miały być spłacane w złotych jako równowartość raty w CHF przeliczanej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF Banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – Tabela A w tym dniu). Zastrzeżono tylko ogólnie, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz na wartość kredytu.

Podkreślić należy, że w Umowie nie określono w jaki sposób jest przygotowywana tabela kursowa Banku – Tabela A i nie wprowadzono w tym zakresie żadnych ograniczeń. Nie określono także – istotnych dla zrozumienia mechanizmu indeksacji – takich pojęć jak rynek międzybankowy, fixing (i sposób jego ustalania), spread, transakcje międzybankowe, w tym transakcje SWAP.

Zastosowany w badanej Umowie mechanizm indeksacji przewidywał wyliczanie wysokości świadczenia kredytobiorców na podstawie kursów walut zawartych w Tabeli kursów sporządzanych przez kredytodawcę, bez realnej możliwości kontroli ze strony konsumenta. Strony umówiły się, że kwota podlegająca zwrotowi przez kredytobiorcę na rzecz Banku zostanie ustalona w dniu uruchomienia kredytu poprzez przeliczenie kwoty wypłaconych złotych na franki szwajcarskie po kursie kupna zamieszczonym w Tabeli kursów (pierwszej tabeli kursowej Banku – tabeli A). Wysokość miesięcznych rat wyrażona w złotych polskich, które powodowie byli zobowiązani uiszczać, była ustalana w dniu ich spłaty poprzez przeliczenie kwoty franków szwajcarskich ujętych w harmonogramie spłat na złote polskie – po kursie sprzedaży obowiązującym w dniu spłaty w Tabeli kursów. Oznacza to, że strony nie oznaczyły w chwili zawarcia Umowy wysokości świadczenia powodów wprost, lecz wprowadziły mechanizm przyznający Bankowi prawo do kształtowania wysokości tego świadczenia w kolejnych latach, w których Umowa miała być wykonywana. Mechanizm ten był wadliwy z tego powodu, że nie pozwalał kredytobiorcom na kontrolę poprawności tworzenia Tabeli, nie wprowadzał (wg brzmienia umowy) żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych oraz na przestrzeni lat trwania umowy nie zapewniał powodom odpowiedniej ochrony przed skutkami wzrostu kursu CHF.

Sprzecznosc z naturą stosunku prawnego postanowień Umownych wskazanych wyżej wynikała zatem z faktu, że pozwany Bank w drodze tych postanowień, narzucił sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, w tym także odsetek. Należy zauważyć, że ustalenie tej wysokości następowało poprzez odwołanie się do kursów walut wskazanych w Tabelach kursów, które były tworzone przez Bank. Analiza postanowień umownych prowadzi do wniosku, że strony nie określiły konkretnych okoliczności (poza ogólnym odwołaniem się do „zmiany kursu walutowego”), od których jest uzależniona każdorazowa zmiana wysokości raty kredytu – co było konieczne celem zachowania zasady równości stron stosunków obligacyjnych (*por. argumentację we wspomnianej wyżej uchwale Sądu Najwyższego wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 141/91*). Dodać od razu należy, że przy prawnej analizie opisanego wyżej mechanizmu nie mogą mieć znaczenia okoliczności faktycznego wykonywania/stosowania Umowy.

Zdaniem Sądu, aby zachować równość stron stosunku cywilnoprawnego, w Umowie powinny zostać ustalone konkretne, obiektywne okoliczności, od których wystąpienia zależy kurs ustalony w Tabeli kursów. Tylko w ten sposób równość stron zostałaby zachowana, gdyż kredytobiorca przed zawarciem Umowy miałby możliwość zweryfikowania, w jaki sposób

w toku wieloletniego stosunku prawnego będzie każdorazowo określana wysokość jego miesięcznego zobowiązania. Jedyne w przypadku poznania i zrozumienia tych warunków konsument mógłby świadomie wyrazić wolę na przyjęcie proponowanego przez Bank sposobu określenia wysokości świadczenia kredytobiorcy.

W okolicznościach badanej sprawy konkretne zasady tworzenia Tabeli kursów nie wynikały z postanowień umownych. W Umowie nie został w żaden sposób przedstawiony mechanizm tworzenia Tabeli A. Trudno też uznać, że zasady te były znane powodom w chwili zawarcia Umowy, skoro na okoliczność charakteru i mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie pozwany Bank zgłaszał wnioski dowodowe, w tym z zeznań świadków, a także przedstawił w tym względzie obszerny wywód prawny w pismach procesowych. W istocie powodowie, dopiero w toku niniejszego postępowania, a więc około 10 lat po zawarciu Umowy, mieli możliwość poznania dokładnych zasad tworzenia Tabeli kursów, do której sięgała pozwana Spółka. Nie ma zatem podstaw do uznania, że sposób określania wysokości świadczenia kredytobiorców był przedstawiony w sposób jasny, uwzględniający zasadę równowagi kontraktowej – tak aby powodowie mogli świadomie zdecydować przy zawarciu Umowy, czy wyrażają na niego zgodę. Z pewnością też przy zawieraniu Umowy powodom nie przekazano w tym zakresie dostatecznych informacji (co potwierdziły zeznania powodów). Okoliczność wydania tzw. Rekomendacji „S” KNF oraz Instrukcji stosowania wytycznych Rekomendacji „S” nie oznacza bowiem, że praktyki tam rekomendowane były wdrożone przy zawieraniu umowy z powodami. Pozwany Bank z pewnością w sprawie tego nie wykazał.

Dalej należy wskazać, że nie była trafna argumentacja pozwanej Spółki, że zastosowany w umowie mechanizm indeksacji nie był sprzeczny z naturą umowy kredytu, z uwagi na sposób wykonywania umowy. Okoliczność sposobu realizowania postanowień umownych przez Bank nie miała dla sprawy znaczenia, przy ocenie ważności łączącej strony umowy. Nawet bowiem przy uznaniu, że pozwany Bank przy ustalaniu Tabeli A odwoływał się do kursu obowiązującego na rynku międzybankowym (czego Sąd nie neguje w tej sprawie, a co wyjaśniali świadkowie [REDAKTED] oraz [REDAKTED]), co miało oznaczać, że stosował obiektywne kryteria, od których wystąpienia uzależniona była wysokość zobowiązania powodów, to ponownie należy podkreślić, że mechanizm indeksacji został ukształtowany w sposób sprzeczny z zasadą równości stron stosunku umownego. **Na podstawie samych postanowień umowy nie można bowiem było ustalić, w jaki sposób będzie ustalany kurs notowany w Tabeli kursów. Konsument nie mógł zatem każdorazowo dokonywać weryfikacji poprawności obliczenia wysokości swojego zobowiązania, będąc zdany jedynie na zaufanie do Banku, że kurs ten nie zostanie ustalony w sposób rażąco nieuczciwy. Takie ułożenie stosunku cywilnoprawnego jest niedopuszczalne.**

W prawie cywilnym zasadą jest, że w razie naruszenia zobowiązania umownego stronie przysługuje prawo do żądania zachowania zgodnego ze stosunkiem prawnym, np. z umową – a uprawnienie to nosi nazwę „roszczenia”. Prawo takie wynika między innymi z ogólnej definicji zobowiązania, w której jest mowa o tym, że dłużnik powinien spełnić świadczenie – co powinno nastąpić w szczególności zgodnie z treścią zobowiązania (art. 354 § 1 k.c.). Kredytobiorca zawsze może zatem żądać od banku zachowania zgodnego z umową. Jeśli założyć – tak jak chce pozwana Spółka – że zawarty w Umowie mechanizm indeksacji został skonstruowany prawidłowo, powstaje pytanie, w jaki sposób powodowie mieliby dochodzić od Banku naliczenia mniejszej raty w każdym miesiącu, powołując się na okoliczność, że została ona zawyżona poprzez ustalenie kursu podanego w Tabeli kursów nie „na podstawie” kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. W praktyce roszczenie to byłoby jednak niemożliwe do wykazania, skoro umownym obowiązkiem Banku było sporządzenie Tabeli kursów – i określenie wysokości zobowiązania powodów

z uwzględnieniem kursów notowanych w tej tabeli – jedynie „na podstawie” kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. Taka formuła dopuszcza przykładowo określenie w omawianej tabeli kursu stanowiącego zarówno dwukrotność, trzykrotność jak i inną wielokrotność kursu obowiązującego na rynku międzybankowym – za każdym razem byłoby to bowiem ustalenie wysokości tego kursu „na podstawie” kursu obowiązującego na rynku międzybankowym. Z tego względu, sposób sporządzania Tabeli kursów został określony w Umowie wadliwie, bowiem przyznawał (teoretycznie) Bankowi możliwość dowolnego ukształtowania kursu, wyłączając uprawnienie konsumenta do każdorazowej weryfikacji poprawności naliczenia wysokości zobowiązania. Treść łączącego strony stosunku prawnego nie określa, czy i w jakim stopniu kursy przyjęte przez bank mogą się różnić od kursów na rynku międzybankowym.

1 Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że określony w Umowie sposób/mechanizm ustalania wysokości kursów – mający wpływ na wysokość zobowiązania powodów – stanowi jedynie pozór takiego ustalenia. Z pewnością nie można przyjąć, że z postanowień umowy wynika zobowiązanie Banku do określenia w Tabeli kursów jedynie kursu wymiany „równemu” kursowi walut obowiązującemu na rynku międzybankowym. Dodatkowo Umowa **nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów w Tabeli kursów**. Pierwszy raz po wypłacie kredytu, przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie. Drugi raz przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat, kiedy znów następowało przeliczenie określonej w CHF kwoty raty na złotówki po kursie z Tabeli kursów, czyli dowolnym.

Wyżej opisany mechanizm określania wysokości świadczenia powodów był w ocenie Sądu równoznaczny z przyznaniem kredytobiorcy prawa do jednostronnego ustalenia wysokości zobowiązania. Takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego narusza jego naturę, gdyż stanowi uprzywilejowanie jednej ze stron tego stosunku, bez odwołania do obiektywnych, i możliwych do zweryfikowania czynników. Stanowi to przekroczenie granic swobody umów, które wynikają z art. 353¹ k.c. Analizowane w tej sprawie postanowienia umowne, zwłaszcza § 4 ust. 1 Umowy, dotyczą głównego świadczenia kredytobiorcy, to jest zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co stanowi elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu, decydujące o jej istnieniu. Dlatego nieważność tych postanowień przesądza o nieważności całej Umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Ustalenie świadczenia, a więc tego jak się ma zachować dłużnik, należy do istoty zobowiązania – bez tego żadna więź obligacyjna nie może istnieć (por. 353 § 1 k.c.). Kwestia ta powinna być rozstrzygnięta najpóźniej w chwili spełnienia świadczenia (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 42). Wysokość świadczenia wcale nie musi być zatem określona już w umowie – może to nastąpić także później. Sądowni znana jest wyróżniana w nauce prawa tzw. subiektywna metoda określenia przyszłego świadczenia, które polega na tym, że wysokość świadczenia ustala jedna ze stron w okresie późniejszym niż dzień powstania stosunku cywilnoprawnego. Choć o metodzie tej wyrażono w nauce pogląd, że jej zastosowanie budzi „najdalej idące zastrzeżenia”, to można ją zaakceptować, jeśli strona kierowałaby się obiektywną miarą, podlegającą kontroli, co najmniej z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (*ibidem* s. 43).

W realiach niniejszej sprawy nie można jednak uznać, że ustalanie wysokości świadczenia poprzez odwołanie się do kursów obowiązujących – jak ustalono w sprawie – na rynku międzybankowym spełniało przesłankę zgodności z zasadami współżycia społecznego. Zastosowany w Umowie mechanizm nie przewidywał bowiem żadnego ograniczenia

wysokości świadczenia na wypadek znacznej zmiany kursy CHF. W wyniku nieprzewidzianej przez strony znacznej zmiany kursu CHF doszło do sytuacji, gdy Bank, pozornie działając na podstawie postanowień Umowy, ustalał wysokość miesięcznej raty w sposób znacznie odbiegający od oczekiwań konsumenta zawierającego Umowę. W konsekwencji subiektywna metoda określenia wysokości świadczenia nie nadaje się do określania wysokości zobowiązania przy kredytach indeksowanych kursem waluty obcej, jeśli przy jej zastosowaniu nie przewidziano ograniczeń wysokości świadczenia na wypadek znacznej zmiany kursu waluty. Sposób określenia wysokości świadczenia w Umowie jest zatem sprzeczny z naturą stosunku prawnego, gdyż jego konsekwencją jest przyznanie Bankowi możliwości określenia świadczenia w nadmiernie zawyżonej wysokości, z pokrzywdzeniem drugiej strony stosunku obligacyjnego. Tak należy potraktować wynikającą z braku ograniczenia mechanizmu indeksacji sytuację, w której wyrażone w CHF saldo kapitału pozostałego do spłaty nie zmniejszało się regularnie z biegiem lat, pomimo że powodowie przez wiele lat płacili raty kredytu. *De facto* powodowie – gdyby uznać, że umowa obowiązuje i winna być wykonywana na dotychczasowych zasadach - wciąż nie wiedzą, jaką kwotę będą zmuszeni jeszcze zapłacić, aby uwolnić się od zobowiązania. Tym samym trzeba uznać, że granice przyznania stronie umowy uprawnienia do uczciwego kształtowania wysokości zobowiązania zostały przekroczone. Rezultatem takiego stanu rzeczy jest stan ciągłej niepewności po stronie konsumenta oraz zagrożenia dla stabilności funkcjonowania jego gospodarstwa domowego – przy czym w przypadku kredytu hipotecznego stan ten trwa na ogół przez wiele lat. Takie konsekwencje zawarcia przez Bank umowy kredytu są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a więc nie zasługują na ochronę.

Co równie istotne, **mechanizm indeksacji przewidziany w Umowie nie spełniał podstawowej swojej funkcji, czyli utrzymania wartości świadczeń w czasie.** Przedmiotem Umowy był kredyt złotowy, a zatem indeksacja miała za zadanie chronić przed zmianą siły nabywczej waluty kredytu, czyli złotego polskiego. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien odnosić się do stanu polskiej gospodarki. Tymczasem mimo, że po zawarciu Umowy kurs franka szwajcarskiego znacznie wzrósł, na polskim rynku nie odnotowano drastycznej zmiany siły nabywczej pieniądza (fakt powszechnie znany – art. 228 § 1 k.p.c.).

Oprócz tego Sąd uważa, że różnica kursowa, czyli tzw. *spread* stanowił dodatkowy dochód banku, przy czym druga strona umowy (konsument) nie była o tym dostatecznie informowana, chociaż przyznać trzeba, że na ogólnym poziomie pojęcie *spreadu* zostało powodom wyjaśnione przed podpisaniem umowy (co przyznał powód w zeznaniach). Wskazać należy, że kwota kredytu w Umowie określona była w złotych polskich, a następnie w dacie wypłaty kredytu kwota ta była przeliczana według kursu kupna CHF z Tabeli kursów publikowanej w tej dacie. Kredytobiorca zobowiązany był zaś do spłaty kwoty kredytu w ratach, których wysokość ustalana była zgodnie z Tabelą kursów z dnia spłaty raty. W tej sprawie nie może umknąć uwadze, że różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty, a kursem sprzedaży tej waluty stanowiła w części dochód Banku. Dochód taki nie został jednak wprost przewidziany w Umowie i nie był w żaden sposób powiązany z jakimkolwiek świadczeniem ze strony Banku.

Pozwana powoływała się w tym zakresie na okoliczność, że dokonywała zakupu franków szwajcarskich na rynku i w związku z tym również ponosiła koszt różnicy kursu. Zastosowany w Umowie mechanizm rachunkowy był jednak w ocenie Sądu nieuczciwy, gdyż prowadził do naruszenia interesu konsumenta. Widać to szczególnie wyraźnie na możliwym do wyobrażenia przykładzie, w którym spłata kredytu zaciąganego w walucie polskiej, lecz waloryzowana kursem CHF, zostałaby dokonana tego samego dnia, w którym nastąpiła wypłata kredytu. W takim przypadku wypłacony kredyt zostałby przeliczony na CHF według

kursu niższego, to jest kursu kupna, a następnie w celu dokonania całkowitej spłaty zadłużenia tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość omawianego dodatkowego kosztu kredytu była przy tym niemożliwa do ustalenia przez kredytobiorcę w chwili zawarcia umowy, gdyż zależała od ustalanej przez Bank kursu. W tym kontekście Sąd wskazuje, że obciążenie drugiej strony, w tym wypadku konsumenta, jakimkolwiek dodatkowym kosztem powinno zostać przewidziane wprost w postanowieniach umownych. Bank, jako profesjonalista, na etapie konstruowania umowy, powinien przewidzieć koszty jakie ponosi w związku z wykonywaniem Umowy i odpowiednio uregulować przedmiotowe kwestie w treści kontraktu. Strona przeciwna bowiem powinna znać wysokość swojego zobowiązania, wiedzieć z jakiego tytułu ponosi opłaty, w taki sposób, aby mieć możliwość podjęcia świadomej decyzji przy decydowaniu się na wieloletnie zadłużenie. W tej sytuacji *spread* stanowił zarobek pozwanego, zwiększający jednocześnie nieprzewidywany umową koszt kredytobiorcy (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lutego 2019 r., XXIV C 924/16, publ. LEX).

Podsumowując tę część uzasadnienia, Sąd wskazuje, że poddana ocenie Sądu Umowa była i jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku cywilnoprawnego, wedle aprobowanego przez Sąd szerszego rozumienia tego pojęcia. Sprzeczność taka zachodzi jednak także w przypadku przyjęcia węższego pojęcia „*natura stosunku*”, które sprowadza się do zakazu zniekształcenia umowy typowej (nazwanej). Zastosowany w Umowie mechanizm indeksacji jest bowiem sprzeczny z elementami przedmiotowo istotnymi umowy kredytu wynikającymi z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa Bankowego (w brzmieniu z chwili zawarcia umowy). Podstawowym elementem umowy kredytu jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy określonej sumy środków pieniężnych, którą to kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizjami. Natomiast denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota kredytu, co nie wynika wprawdzie wprost z art. 69 Prawa bankowego, ale jest implikacją ogólnych postanowień ustawy definiującej umowę kredytu (*por. w tym zakresie wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 lipca 2018 r., XXIV C 241/17, LEX i cytowane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego*).

Dopuszczalność zawierania umów o kredyt indeksowany, nie budzi wątpliwości, o czym była już mowa. **Nie zmienia to jednak faktu, że umowa taka powinna mieścić się w granicach wyznaczonych przez cel, jakiemu ma służyć indeksacja.** Zdaniem Sądu klauzule indeksacyjne zawarte w Umowie wykraczają poza granice swobody umów, także z tego powodu, że są sprzeczne z istotą waloryzacji umownej. Wzmiankowano już, że zadaniem waloryzacji jest ochrona stron stosunku umownego przed utratą wartości świadczeń. Wobec tego funkcja indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego ma służyć przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt jest umową długoterminową. Klauzule indeksacyjne oraz denominacyjne mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian siły nabywczej pieniądza, aby urealnić wartości świadczenia. W tych okolicznościach nie można uznać za zgodne z naturą stosunku prawnego (w węższym rozumieniu tego pojęcia) – a więc z naturą stosunku opartego na umowie kredytu – takiego ukształtowania mechanizmu indeksacji, które prowadzi do tego, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami, często kilkukrotnie większymi, niż przekazany kredytobiorcy kapitał. Takie skonstruowanie Umowy prowadzi do wyjścia poza ustawowe granice definicji kredytu. Kredyt polega bowiem na przekazaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, a następnie na obowiązku kredytobiorcy zwrotu tej kwoty w ratach. Na skutek zastosowania mechanizmu indeksacji w Umowie powodowie otrzymali do dyspozycji pewną kwotę środków pieniężnych, ale są zobowiązani do zwrotu zupełnie innej,

znacznie wyższej kwoty, a dodatkowo nie wiedzą, jakiej wysokości świadczenie powinni jeszcze zwrócić. Taka obecna sytuacja jawi się jako wynaturzenie stosunku cywilnoprawnego, w tym stosunku kredytu. Jest to zatem dokładnie ta sytuacja, o której mowa w art. 353¹ k.c. – umowa jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego kredytu. Stanowisko takie jest tym bardziej zasadne, jeśli zważyć, że Umowa w żaden sposób nie określała mechanizmu indeksacji (nie zostały przewidziane zasady ustalania kursu walut) a także nie wyznaczała granic indeksacji, o czym szeroko była już mowa.

Wobec powyższego Umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. – z uwagi na jej sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c.

W uzupełnieniu powyższych wywodów wypada także wspomnieć, że zgodnie z art. 56 k.c. „czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów“. Na podstawie tego przepisu nie ma jednak podstaw do uznania, że – zamiast wadliwej metody ustalania kursów określonej w Umowie – można ustalić kursy walut obowiązujące w Umowie na podstawie zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów, np. poprzez przyjęcie kursów rynkowych. Z pewnością nie ma bowiem żadnej zasady współżycia społecznego, która nakazywałaby stosowanie w umowach cywilnoprawnych stawek rynkowych. Kwestia ta jest pozostawiona woli stron, a ustawodawca przeciwdziała jedynie zastrzeżeniu przez jedną ze stron umowy świadczenia, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia – tzw. wyzysk (art. 388 § 1 k.c.). Skutkiem wyzysku jest – przy spełnieniu innych przesłanek wymienionych w tym przepisie – nieważność umowy, a nie zastąpienie jej postanowień w jakikolwiek sposób. Nie istnieje także żaden zwyczaj w rozumieniu art. 56 k.c. polegający na stosowaniu przy kredytach indeksowanych do waluty obcej innego sposobu ustalania kursów niż określanie ich na podstawie tabel kursowych tworzonych przez banki. Wobec tego uznanie zawartych w Umowie postanowień dotyczących indeksacji za sprzeczne z naturą stosunku prawnego powoduje upadek całej Umowy, bez możliwości zastępowania wadliwych postanowień w jakikolwiek sposób.

IV.

Jak zostało to już zasygnalizowane, Sąd uznał, że Umowa była i jest nieważna nie tylko z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku cywilnoprawnego, **ale także z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c.**

Sąd zważył w pierwszej kolejności, że Umowa została zawarta pomiędzy nierównorzędnymi podmiotami – przedsiębiorcą i konsumentem. Dla Banku była to tylko jedna z wielu zawieranych w danym roku umów kredytu, dla powodów była to istotna Umowa mająca na celu refinansowanie ich zadłużenia związanego z innymi kredytami zaciąganymi na cele mieszkaniowe. Można zatem uznać, że dla powodów Umowa była jednym z dość istotnych kontraktów, mającym wpływ na komfort ich funkcjonowania w kolejnych latach życia. Przez cały okres trwania Umowy powodowie byli narażeni na ryzyko kursowe, gdyż przez cały ten czas saldo zadłużenia było wyrażone w CHF, a wysokość miesięcznych rat była uzależniona od kursu tej waluty ustalanego przez Bank – ze względu na przyjęty mechanizm - w sposób arbitralny. Pozycja obu stron tej Umowy charakteryzowała się rażącą dysproporcją uprawnień.

W realiach wykonywania Umowy z jednej strony występował Bank, który nie był narażony w stopniu porównywalnym do powodów na ryzyko walutowe. Bank w czasie wieloletniego trwania stosunku umownego nie ponosił ryzyka po swojej stronie, gdyż nie gromadził w związku z tą konkretną Umową waluty obcej. Indeksacja, jak wskazano wyżej,

stanowiła jedynie przeliczenie zobowiązania kredytobiorcy. Po drugiej stronie stosunku umownego występowali powodowie, którzy zawierali umowę wywierającą istotny wpływ na ich dalsze funkcjonowanie, działając w zaufaniu do Banku, że warunki Umowy będą uczciwe. Powodowie udali do Banku jak do instytucji cieszącej się powszechnym zaufaniem, stosującej procedury bezpieczeństwa oraz podlegającej wewnętrznemu, jak i zewnętrznemu nadzorowi. Podpisując Umowę działali oni w przekonaniu, że nie zostaną pokrzywdzeni przez drugą stronę, a w szczególności, że zasady funkcjonowania kredytu, w razie zmiany kursu waluty, nie doprowadzą do rażącego wzrostu ich zobowiązania, przy braku negatywnych skutków takiego stanu rzeczy dla Banku. Jak się okazało, przekonanie to było błędne, co przemawia za uznaniem działania Banku za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Nie ma podstaw do uznania, że powodowie, podpisując oświadczenie – na druku pozwanej - o ryzyku kursowym (k. 184), godzili się na ułożenie stosunku cywilnoprawnego w ten sposób, że będą narażeni na spłacanie nieokreślonego, co do wysokości, zobowiązania. Oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym nie jest przecież równoznaczne z akceptowaniem każdego możliwego do wyobrażenia wzrostu wysokości zobowiązania. Nie można przy tym stracić z pola widzenia, że zawarcie Umowy w tym kształcie stanowiło przede wszystkim korzyść dla Banku, gdyż oferując zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF pozyskiwał on klienta, od którego w toku trwania tej umowy pobierał odsetki i inne opłaty związane z kredytem. Korzyści takiej Bank nie osiągnąłby, gdyby powodom nie została zaoferowana umowa kredytu indeksowanego do CHF. Można zatem wnioskować, że proponowanie umów indeksowanych do CHF stanowiło wykorzystanie niewiedzy konsumenta i ich zaufania do instytucji bankowych – co stanowi działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jeśli uwzględnić, że powodowie nie byli rzeczowo poinformowani o rzeczywistym ryzyku związanym z zawarciem Umowy.

W realiach współczesnego obrotu prawnego zasadą współżycia społecznego, jest aby przedsiębiorca należycie informował konsumenta o wszelkim ryzyku związanym z oferowaną umową. Zasada ta ma zastosowanie w szczególności, jeśli idzie o zawarcie umowy, w której obowiązek świadczenia rozkłada się na wiele lat, a podjęcie decyzji o jej zawarciu stanowi istotną decyzję w życiu konkretnego konsumenta i wywiera długofalowe konsekwencje dla funkcjonowania przeciętnego gospodarstwa domowego. Rażąca dysproporcja pozycji w jakich występują strony analizowanej w niniejszej sprawie Umowy – a także porównanie rozmiaru ryzyka, które przyjęli na siebie kredytodawca i kredytobiorca – dostarcza podstaw do stwierdzenia naruszenia przez Bank rzetelności kupieckiej w przedstawionym wyżej rozumieniu, co z kolei przemawia za sprzecznością Umowy z zasadami współżycia społecznego. Rodzaj prowadzonej przez banki działalności, wymagający szczególnego zaufania do tych podmiotów, sprawia, że standard ich obowiązków w zakresie informowania konsumenta o treści umowy jest bardzo wysoki. Standard taki wynika między innymi z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, o którym będzie jeszcze mowa. Przestrzeganie tego standardu urasta obecnie do miana zasady współżycia społecznego. W realiach tej sprawy Bank nie sprostął swoim obowiązkom w omawianym zakresie, czym naruszył zasady współżycia społecznego.

Przy omówieniu skutków zastosowanego mechanizmu indeksacji, była mowa między innymi o tym, że wyrażone w CHF saldo kapitału pozostałego do spłaty nie zmniejszało się regularnie się z biegiem lat, pomimo, że powodowie regularnie uiszczali raty. Rezultatem takiego stanu rzeczy jest stan ciągłej niepewności po stronie powodów oraz związane z tym zagrożenie dla stabilności codziennego funkcjonowania. Takie konsekwencje zawarcia przez Bank umowy kredytu Sąd uznaje za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W gospodarce wolnorynkowej zasadą współżycia społecznego jest bowiem tworzenie przez państwo możliwie najbardziej sprzyjających warunków do działalności dużych przedsiębiorców, nastawionych na osiągnięcie zysku, takich jak banki – jednak w zamian

oczekuje się od tych przedsiębiorców, że prowadzona przez nich działalność będzie stabilizować życie społeczne, umożliwiając dostęp do dóbr szerokiemu kręgowi odbiorców. Nigdy działalność takich przedsiębiorców nie może natomiast przyczynić się do dezorganizacji życia przeciętnego uczestnika obrotu. Rolą państwa jest zapobiegać każdemu przypadkowi takiej dezorganizacyjnej działalności przedsiębiorców, chroniąc słabszego uczestnika obrotu – czego wyrazem jest między innymi wydany w niniejszej sprawie wyrok, oparty na ustaleniu nieważności Umowy.

Wobec powyższego Sąd uznał, że cała Umowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a tym samym także z tego powodu nieważna, a to na podstawie art. 58 § 2 k.c.

V.

Niezależnie od powyższego poglądu, nawet w przypadku przyjęcia poglądu odmiennego i uznania, że Umowa nie jest sprzeczna z naturą stosunku i z zasadami współzycia społecznego, powództwo i tak zasługiwało na uwzględnienie co do żądanej kwoty głównej. Jest tak dlatego, że omówione wyżej postanowienia Umowy określające sposób wyliczenia kwoty kredytu pozostałej do spłaty i wysokość rat kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu Kodeksu cywilnego, a tym samym na mocy art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą konsumentów czyli kredytobiorców.

Zgodnie z art. 385¹ k.c.: „Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny” (§ 1); „Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie” (§ 2); „Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta” (§ 3); „Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje” (§ 4). Natomiast art. 385² k.c. stanowi, że „Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny”.

Z powyższych przepisów wynika, że uznanie danej regulacji za niedozwolone postanowienie umowne jest uzależnione od łącznego spełnienia pięciu przesłanek: 1) umowa została zawarta z konsumentem; 2) postanowienie umowne nie zostało uzgodnione indywidualnie; 3) postanowienie umowne nie dotyczy głównych świadczeń stron (ewentualnie: wprawdzie dotyczy głównych świadczeń stron, ale zostało sformułowane niejednoznacznie); 4) postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami; 5) postanowienie umowne rażąco narusza interesy konsumenta. Wszystkie powyższe przesłanki zostały w tej sprawie spełnione – odnośnie postanowień przewidujących mechanizm indeksacji.

Odnosząc się kolejno do przesłanek wymienionych w poprzednim akapicie, Sąd w pierwszej kolejności przypomina, że w sprawie nie było sporne to, że powodowie podpisując umowę kredytu działali jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., co zresztą wynikało wprost z samej umowy kredytu oraz wniosku kredytowego. Natomiast pozwany Bank występował w roli przedsiębiorcy, gdyż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej trudnił się zawieraniem umów kredytu z podmiotami trzecimi.

Co do drugiej z analizowanych przesłanek Sąd uznał, że kwestionowane przez powodów postanowienia dotyczące indeksacji **nie zostały indywidualnie uzgodnione**, nie były nawet negocjowane, a decyzja kredytobiorców mogła się sprowadzić jedynie do odmowy podpisania umowy na wzorcu zaproponowanym przez kredytodawcę. Pozwana nie udowodniła, że kwestionowane postanowienia umowne były z nią indywidualnie uzgodnione – choć to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie (art. 385¹ § 4 k.c.). O indywidualnym uzgodnieniu umowy nie świadczy – wbrew stanowisku pozwanej – to że powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego. Dowodem na potwierdzenie, że Umowa była indywidualnie uzgodniona nie mogły być w sprawie ani złożony do akt wniosek kredytowy, ani decyzja kredytowa dotycząca powodów.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji, to jest w szczególności § 1 ust. 1 w zw. z § 4 ust. 1 Umowy, zostały zawarte we wzorcu umownym, którym opracowała i którym posłużyła się pozwana. Istota wzorców umownych polega na tym, że są one opracowywane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl art. 385¹ § 1 k.c. nie jest bowiem takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Takiego indywidualnego ustalenia postanowień Umowy nie było w okolicznościach sprawy.

Treść wniosku kredytowego oraz podpisanej Umowy wskazują, że powodowie nie mieli możliwości zaznaczenia alternatywnych rubryk dotyczących mechanizmu indeksacji – takich rubryk nie przewidywał zresztą formularz przedstawionego im wniosku kredytowego. Okoliczność, że powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego nie oznacza z pewnością (jak wskazano już wyżej), że umowa była z nimi indywidualnie uzgodniona, a twierdzenia pozwanej, że indeksacja została wprowadzona „na żądanie” powodów jest nietrafiona, gdyż z pewnością powodowie nie ustalali mechanizmu indeksacji zawartego w umowie, ani nie mieli przy zawieraniu umowy możliwości poznania rzeczywistego sposobu funkcjonowania w praktyce tego mechanizmu. Z samych zeznań powodów wynika nadto, że mechanizm indeksacji nie był z nimi w żaden sposób uzgadniany, a jedynie pobieżnie omówiony. Jedyne elementy umowy, które były z nimi indywidualnie uzgodnione to okres trwania kredytu oraz charakter raty tj. rata zmienna lub stała.

W świetle powyższego, w sprawie nie było zatem jakichkolwiek podstaw do uznania, że mechanizm indeksacji został wprowadzony do Umowy w wyniku indywidualnego uzgodnienia pomiędzy powodami a Bankiem. Powodowie mieli co najwyżej możliwość wyboru kwoty kredytu, okresu kredytowania oraz raty – stałej lub zmiennej. Co istotne, powodowie nie mogli także dokładnie zapoznać się z postanowieniami umowy przed jej podpisaniem, czy skonsultować proponowane przez pozwaną zapisy z prawnikiem, lub specjalistą z zakresu kredytów, ponieważ pozwana odmówiła powodom udostępnienia tekstu umowy przed jej podpisaniem.

Przechodząc do omówienia trzeciej z wymienionych przesłanek, Sąd wskazuje, że postanowienia umowne przewidujące mechanizm indeksacji, w tym poprzez odesłanie do Tabeli kursów, **dotyczyły głównych świadczeń stron** Umowy, dzielając w tym zakresie poglądy Sądu Najwyższego wyrażone m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dn. 11 grudnia 2019r. w sprawie o sygn. V CSK 382/18 (*lex nr 2771344*), w wyroku z dn. 4 kwietnia 2019r. w sprawie o sygn. III CSK 159/17 (*lex nr 2642144*), w wyroku z dn. 9 maja 2019r. „sygn. I CSK 242/18 (*lex nr 2690299*). Warto przy tym odnotować, że we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego zdawało się dominować odmienne zapatrywanie (*por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 lutego 2019r., sygn. II CSK 19/18, lex nr 2626330, wyrok Sądu*

Najwyższego z dn. 14 lipca 2017r., sygn. II CSK 803/16, publ. OSNC 2018/7-8/79), jednak aktualnie dominuje pogląd przedstawiony wyżej i prezentowany przez Sąd w niniejszej sprawie.

Pogląd o tym, że przewidziany w badanej Umowie mechanizm indeksacji określa główne świadczenia stron, nawiązuje do pojęcia „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu [art. 4 ust. 2](#) Dyrektywy Rady 93/13 z dn. 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, za który w umowach konsumenckich, należy uważać ten, który określa podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017r., w sprawie [C-186/16](#), R. P. Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018r., w sprawie [C-51/17](#), OTP Bank Nyrt. I OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. przeciwko Teréz Ilyés i Emilowi Kissowi, pkt 68, z dnia 14 marca 2019r., w sprawie [C-118/17](#), Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 48, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie [C-260/18](#), Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44). Z uwagi więc na kontekst wprowadzenia omawianych przepisów do Kodeksu cywilnego należy podzielić zapatrywanie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 r. w sprawie *Océano Grupo Editorial S.A. p. Rocio Murciano Quinteiro i in.* (C 240/98 – 244/98), że wykładnia norm prawa krajowego w przedmiotowym zakresie powinna być zgodna z dyrektywą nr 93/13/WE (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05).

Zarazem należy wskazać, że pojęcie „główne świadczenia stron” nie zostało zdefiniowane w Kodeksie cywilnym, choć niewątpliwie jest ono zbliżone znaczeniowo do używanego w teorii prawa cywilnego pojęcia elementów przedmiotowo istotnych czynności prawnej (tzw. *essentialiae negotii*) – to jest takich, które określają typ danej czynności prawnej (np. umowy). Użycie odmiennego sformułowania w treści art. 385¹ § 1 k.c. prowadzić musi jednak do wniosku, że dla oceny, czy mamy do czynienia z głównym świadczeniem stron, nie ma przesądzającego znaczenia przynależność świadczenia do *essentialiae negotii* danej umowy. Z tego powodu znaczenie pojęcia „główne świadczenia stron” powinno być zawsze ustalane z uwzględnieniem okoliczności danego przypadku, mając na uwadze wszystkie postanowienia umowy oraz cel, jaki strona chce osiągnąć, zawierając daną umowę (*podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dn. 8 listopada 2012r., sygn. I CSK 49/12, publ. OSNC 2013/6/76*).

Wobec konieczności badania m.in. celu zawarcia danej umowy Sąd wziął pod uwagę w niniejszej sprawie, że celem tym było z jednej strony uzyskanie wyższego kredytu (niż złotowy), a z drugiej obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu poprzez skorzystanie z oprocentowania kredytu właściwego dla waluty obcej, które jest niższe niż w przypadku kredytu złotowego. Również pozwana Spółka wskazywała, że zawarcie umowy kredytu indeksowanego umożliwiało powodom zastosowanie niższych stóp referencyjnych odnoszących się do CHF (czyli LIBOR CHF), zamiast wyższych stóp odnoszących się do PLN (WIBOR) – na potrzeby ustalenia wysokości odsetek należnych z tytułu udzielonego kredytu. Sąd zauważył, że w istocie zastosowany w Umowie mechanizm indeksacji uwzględnił stawkę referencyjną 6m LIBOR jako jeden z czynników decydujących o wysokości raty (por. § 3 Umowy). Wobec faktu, że w Umowie zastosowano mechanizm indeksacji obejmujący przeliczenie kredytu przy zastosowaniu niższej niż WIBOR stawki referencyjnej, należało uznać, że postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzały o jej atrakcyjności i zadecydowały o jej zawarciu. W ten sposób postanowienia te, mające bezpośredni wpływ na

wysokość zobowiązania, wpisywały się w cel Umowy, a w konsekwencji należy uznać, że dotyczyły one głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą stanowią główne świadczenie stron także z tego powodu, że charakteryzowały Umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej (*tak samo: wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2019 r. wydany w sprawie o sygn. akt XXV C 139/19, lex nr 2730506*).

Przesądzenie, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji dotyczyły głównego świadczenia stron nie sprzeciwia się uznaniu ich za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Sąd ocenił i przyjął, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, a tym samym zgodnie z art. 385¹ § 2 zd. 2 k.c. nie było przeszkody, aby uznać je za niedozwolone (*tak m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z dn. 20 czerwca 2018r., sygn. III CZP 29/17*).

Oceniając, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, Sąd uwzględnił art. 4 ust. 2 powołanej już dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Dyrektywa 93/13 została implementowana do polskiego porządku prawnego poprzez wprowadzenie art. 385¹ i nast. Kodeksu cywilnego, wobec czego jej brzmienie, jak już wskazano wyżej, ma znaczenie dla sposobu wykładni wskazanych przepisów prawa polskiego. Zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 „Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem”.

W wyroku z dnia 20 września 2018 r. wydanym w sprawie C-51/17 (*OTP Bank Nyrt., OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. Przeciwko Teréz Ilyés i Emilowi Kissowi*) TSUE, przypominając swoje wcześniejsze orzecznictwo, podniósł, że „jeżeli chodzi o kredyty w walucie obcej, to instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (teza 74 omawianego wyroku)”. Precyzując tę myśl TSUE wskazał, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie instytucja bankowa musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (teza 75 omawianego wyroku). W świetle powyższego TSUE orzekł, że **art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.** W tym względzie wymaganie to oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Mając na uwadze nakreślony przez TSUE sposób interpretacji końcowej części art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy postanowienia umowne dotyczące mechanizmu indeksacji nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przez pojęcie jednoznaczności należy bowiem rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca, których interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń, a zarazem powinna być prosta i zupełnie (całkowicie) zrozumiała dla każdego potencjalnego odbiorcy.

Po pierwsze, postanowienia, które tworzą mechanizm indeksacji są rozdzielone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych Umowy (§§ 1, 2 i 4 Umowy). Po drugie, postanowienia te nie są pełne, gdyż odwołują się wewnętrznych tabeli Banku, tworzonych w czasie trwania umowy. Po trzecie, postanowienia te nie są zupełne także przez wzgląd na to, że w Umowie nie zawarto jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych codziennych wahań wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, to jest wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone (por. *m.in.* Sąd Najwyższy w uchwale z dn. 20 czerwca 2018r., sygn. III CZP 29/17).

Podkreślić należy, że czynnik w postaci możliwości niekorzystnej zmiany kursu waluty miał kluczowe znaczenie dla oceny ryzyka finansowego związanego z zawarciem Umowy. I mimo, że powodowie na ogólnym poziomie mieli wiedzę, że może nastąpić zmiana kursu waluty, to z pewnością nie mieli świadomości, ani skali zmiany jaka może nastąpić, ani wpływu tej zmiany na wysokość ich zobowiązania, a przy tym udzielono im zapewnienia, że jest niepodobne, aby doszło do znacznego wzrostu kursu waluty CHF (por. zeznania powoda k. 374).

Zwrócono uwagę w orzecznictwie na tle spraw frankowych, że właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotówkach, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest często dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Przy wzroście kursu okazuje się, że pomimo uiszczania rat wysokość świadczenia, którego spełnienie wymagane jest od kredytobiorcy nie maleje, ale rośnie. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 czerwca 2019r., sygn. akt XXV C 763/19 (LEX)).

Zdaniem Sądu żaden przeciętny, rozsądny konsument – zwłaszcza w roku 2008 r., kiedy negatywne skutki finansowe związane z zawarciem umów indeksowanych do CHF nie były przedmiotem debaty publicznej – bez szczegółowego omówienia tej kwestii nie był w stanie przewidzieć ani zrozumieć wskazanych wyżej możliwych (i znanych obecnie) skutków wzrostu kursu waluty, do której był indeksowany kredyt. Skutki te znacząco bowiem odbiegały od oczywistej dla przeciętnego uczestnika obrotu zasady, że w przypadku uiszczenia jakiegokolwiek wpłaty na poczet zadłużenia, wysokość zobowiązania zawsze maleje. Mechanizm zastosowany w Umowie był jednak inny, bo w miarę uiszczania kolejnych rat, wysokość kwoty pozostałej do wpłaty mogła wciąż rosnąć. Zrozumienie tego mechanizmu wymagałoby nie tylko doświadczenia, czy obycia z kredytami podobnego rodzaju, ale także wiedzy ekonomicznej. Do uchwycenia sensu tego mechanizmu nie wystarczało także zrozumienie powszechnie znanego faktu, że kurs każdej waluty może się wahać, którą to oczywiście wiedzę powodowie na przeciętnym poziomie posiadali, jednakże nie oznacza to, że mieli pełną świadomość ryzyka związanego z kredytem indeksowanym do waluty obcej.

Bez znaczenia pozostaje dla sprawy okoliczność, że powodowie – jak już wskazano wyżej - podpisali na przygotowanym przez pozwaną druku oświadczenie dotyczące wiedzy o ryzyku kursowym, albowiem nie tylko strona pozwana nie wykazała w jakikolwiek sposób, że wyjaśniono powodom istotę i sens ekonomiczny wpływu zmiany wartości waluty na ich zobowiązanie, ale również oświadczenie to zostało powodom przedstawione do podpisu bez możliwości uzgodnienia jego treści.

Podpisanie przez kredytobiorcę oświadczenia, że jest on świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitałoodsetkowych oraz że ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty obcej nie oznacza, że ze szczególną starannością został zrealizowany przez Bank obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy.

Ponieważ powodowie w chwili podpisywania umowy nie mogli w pełni ocenić finansowego ryzyka zawieranej Umowy i zdecydować, czy są w stanie udźwignąć taki ciężar finansowy, to należało uznać, że **postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, ponieważ nie pozwalały na rzeczową ocenę, jakie konsekwencje ekonomiczne postanowienia te niosą dla jego zobowiązań finansowych** – co zgodnie z cytowanym wyżej wyrokiem TSUE w sprawie C-51/17 stanowi istotny czynnik podczas badania, czy postanowienia umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, a więc czy są sformułowane jednoznacznie.

Przechodząc do omówienia czwartej z przesłanek zastosowania art. 385¹ k.c., wskazać należy, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że istotą „dobrego obyczaju” jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Dobre obyczaje odwołują się do takich wartości, jak uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania uniemożliwiające realizację tych wartości, w tym również takie, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy konsumenta (*por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 lutego 2017 r. wydany w sprawie o sygn. akt VI ACa 1918/15, LEX 2300206*).

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że postanowienia umowne w postaci § 1 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 4 Umowy – przewidujące przeliczenie kwoty wypłaconych środków na kwotę w walucie obcej według kursu kupna walut określonego w Tabeli kursów – oraz § 4 ust. 1 Umowy – w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość kwoty podlegającej spłacie w złotych obliczana jest jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF, po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży określonego w Tabeli kursów obowiązującego w dniu spłaty – naruszają dobre obyczaje. Podstawą takiej oceny jest uznanie, że w wyniku wprowadzenia do Umowy powyższych postanowień, Bank uzyskał prawo do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia powodów, przy czym nie dochował pozwany Bank również obowiązków informacyjnych wobec konsumentów.

Spełniona została również przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta, o której mowa w art. 385¹ § 1 k.c. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (*tak Sąd Najwyższy w wyroku z 13 sierpnia 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I CSK 611/14, lex nr 1771389*), przy czym pojęcie „interesu konsumenta” obejmuje zarówno elementy ekonomiczne (związane przede wszystkim z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), jak

i pozaekonomiczne (pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy).

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji w sposób rażąco naruszały interesy konsumenta z uwagi na fakt, że w wyniku ich zastosowania w sposób nierównomierny rozłożono pomiędzy stronami Umowy ryzyko finansowe związane z zastosowaniem tego mechanizmu. Sąd przede wszystkim zważył w tym kontekście, że zastosowane w Umowie klauzule indeksacyjne nie zawierały żadnych ograniczeń co do możliwego wzrostu kursu CHF. Konsekwencją tego jest sytuacja, że w przypadku znacznego wzrostu kursu tej waluty w stosunku do PLN konsument był zobowiązany do zwrotu kwoty znacznie wyższej niż suma otrzymanych środków, co z oczywistych względów narusza jego interes ekonomiczny.

Po przesądzeniu, że omawiane klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., należy zastanowić się, jakie skutki wywołuje dokonanie takiej oceny. Wspomniany przepis wyraża jedynie ogólną zasadę, że postanowienia niedozwolone nie wiążą konsumenta. Z art. 385¹ § 2 k.c. wynika natomiast zasada, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W razie sporu dotyczącego kredytu bankowego indeksowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej indeksacji, rozważyć należy (w świetle dotychczasowego orzecznictwa sądów) dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwszą, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron. Druga możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego (*por. wskazany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dn. 7 listopada 2019r., sygn. IV CSK 14/19, lex nr 2741776, wyrok Sądu Najwyższego z dn. 4 kwietnia 2019r., sygn. III CSK 159/17, lex nr 2642144*).

Odnosząc się do realiów sprawy, należy wskazać, że po wyeliminowaniu z Umowy niedozwolonych postanowień tworzących mechanizm indeksacji należałoby przyjąć, że pozwany Bank udzielił powodowi kredytu w złotych polskich, a kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu kwoty otrzymanych środków wraz z odsetkami, których wysokość była uzależniona między innymi od stawki referencyjnej LIBOR (*taki też pogląd prezentowali powodowie*). Wymaga zatem rozważenia, czy tak skonstruowana Umowa byłaby ważna w świetle art. 58 k.c., niemniej w tym zakresie już na wstępie należy wskazać, że Sąd w tej kwestii podziela większość zastrzeżeń pozwanego Banku.

Przepisy art. 385¹ k.c. i nast. nie wyłączają stosowania przepisów zawartych w części ogólnej Kodeksu cywilnego. Wniosek taki wynika także z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG, który stanowi, że „Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Odniesienie się do tego przepisu w tej sprawie jest konieczne, nie tylko ze względu na fakt, że był on przedmiotem licznych wypowiedzi TSUE, ale także z tego powodu, że nie znalazł on należytego odzwierciedlenia w treści art. 385¹ i nast. k.c., które stanowią implementację rzeczonyj dyrektywy.

Na temat skutków dalszego obowiązywania umowy w przypadku uznania niektórych jej postanowień za niedozwolone TSUE wypowiedział się między innymi w szeroko komentowanej sprawie C-260/18 (*Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG*). W uzasadnieniu tego wyroku TSUE wskazał, że „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem art. 385¹ k.c., stanowiącym polską implementację Dyrektywy 93/13, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (*podobnie: wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019r., Dunai, C118/17, EU:C:2019:207, punkty 40, 51; a także wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C70/17 i C179/17, EU:C:2019:250, punkt 57*). Natomiast zgodnie z orzeczeniem TSUE sama ocena możliwości utrzymania postanowień w mocy odbywa się na podstawie prawa krajowego.

Z kolei w wyroku w sprawie C-26/13 (*Árpád Kásler i Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt*) TSUE orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Dla pełnego zobrazowania stanowiska TSUE co do możliwości utrzymania umowy w przypadku stwierdzenia niedozwolonego charakteru niektórych z jej postanowień warto uściślić, że o ile TSUE w powyższym wyroku uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, **o tyle z bogatego orzecznictwa TSUE wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje** (*zob. podobnie wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C-96/16 i C-94/17, pkt 74 oraz wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61*).

Z powyższego wynika, że TSUE **jedynie wyjątkowo dopuszcza** możliwość zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych innymi klauzulami. Należy bowiem mieć na uwadze, że jednym z celów Dyrektywy 93/13 jest odstraszenie przedsiębiorców stosujących niedozwolone postanowienia umowne. Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień innymi klauzulami powinna być ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na nieuzasadnioną penalizację. To nie konsument, a przedsiębiorca, powinien bowiem ponosić negatywne konsekwencje zastosowania niedozwolonych postanowień umownych. Dlatego ingerencja przez Sąd w treść stosunku prawnego powinna być wyjątkowa. Gdyby przyjąć, że Sąd krajowy mógłby w każdym przypadku zmienić treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, zdezaktualizowałby się cel dyrektywy 93/13 w postaci zniechęcenia przedsiębiorców stosujących nieuczciwe klauzule umowne (*podobnie: wyrok z dnia 21 stycznia 2015 r.,*

Unicaja Banco i Caixabank, C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, EU:C:2015:21, pkt 31 i przytoczone tam orzecznictwo).

W niniejszej sprawie strona powodowa nie sprzeciwiała się uznaniu Umowy za nieważną, a wręcz w pozwie powoływała się na taką ewentualność. Strona pozwana – w ogólnym ujęciu - negocjowała możliwość utrzymania Umowy jako kredytu złotowego, przede wszystkim z uwagi na kwestie dotyczące oprocentowania umowy, w tym niemożliwości zastosowaniem wskaźnika LIBOR do umowy kredytu złotowego.

W ocenie Sądu dopuszczalną w świetle wszystkich powyższych uwag, a zarazem prawnie właściwą koncepcją, będzie w okolicznościach sprawy uznanie, że na skutek zawarcia w Umowie niedozwolonych postanowień umownych, umowa łącząca strony w całości upadła.

W ocenie Sądu nie jest możliwe utrzymanie badanej Umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego po wyeliminowaniu z umowy klauzul indeksacyjnych. Przede wszystkim nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie Umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c.). Jest to oczywiste w świetle art. 69 Prawa bankowego, z którego wynika, że kredyt powinien być odpłatny. Wskaźnik LIBOR jest ceną za kredyt powiązany z walutą franka szwajcarskiego. Po wyeliminowaniu postanowień dotyczących indeksacji doszłoby do sytuacji, że kredyt złotówkowy oprocentowany jest wskaźnikiem LIBOR, **co jest sprzeczne z naturą kredytu indeksowanego.**

Pomiędzy stronami nie było sporne, że celem zastosowania indeksacji w Umowie było skorzystanie z oprocentowania adekwatnego do franka szwajcarskiego, które z reguły kształtuje się na niższym poziomie niż oprocentowanie tzw. kredytów złotówkowych, ustalone na podstawie stawki referencyjnej właściwej dla tej waluty, czyli WIBOR. Utrzymanie Umowy jako kredytu złotówkowego oprocentowanego niższą stawką LIBOR powoduje, że zostałaby wykreowana umowa, w której ustalenie i wypłaty kapitału kredytu nastąpiłoby w walucie polskiej, zaś odpłatność byłaby przewidziana w oparciu o wskaźniki całkowicie nieadekwatne do ekonomicznej wartości waluty będącej podstawą rozliczeń stron. Nawet w samej umowie (§ 8) strony przewidziały, że w przypadku przewalutowania kredytu, oprocentowanie dla kredytu w złotych, zostanie ustalone (na nowo) przez Bank na podstawie oferty Banku aktualnej w dniu przewalutowania, a zatem nie będzie wówczas możliwe utrzymanie oprocentowania tak jak w przypadku kredytu indeksowanego.

Wskazano wyżej, że indeksacja jest głównym świadczeniem stron w rozumieniu art. 385¹ k.c. **Umowa indeksowana kursem CHF nie może zatem funkcjonować bez tego przedmiotu głównego.** O charakterze kredytu indeksowanego, jako podtypu umowy kredytu, decyduje bowiem łącznie wprowadzenie do niej mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. **Tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Pominięcie jednego z tych elementów niweczy sens gospodarczy umowy kredytu indeksowanej kursem CHF.**

Rozważając dopuszczalność utrzymania umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem opartym na LIBOR (w literaturze i orzecznictwie tzw. „odfrankowanie”) należy także odnieść się do podniesionej przez pozwaną kwestii wpływu na takie rozwiązanie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/1011 z dn. 29 czerwca 2016r. w

sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne (...), tzw. *rozporządzenie BMR* (Dz.U.U.E.L.2016.171). Zgodnie z Rozporządzeniem BMR, upraszczając kwestie nim uregulowane, Banki są uprawnione do stosowania tylko wskaźników spełniających jego wytyczne. Wprowadzie LIBOR spełnia jego wymogi, ale nie odnosi się jednak do polskich realiów gospodarczych, co może stanowić kolejny argument za uznaniem, że nie jest możliwe tzw. odfrankowanie umów kredytów indeksowanych do CHF, **gdyż kredyt w takim kształcie wypacza ekonomiczne podstawy funkcjonowania rynku kredytowego.**

Dodać jednak należy, że w ocenie Sądu za daleko idący jest pogląd, iż powołane Rozporządzenie wprost zabrania zastosowania stawki LIBOR jako wskaźnika referencyjnego dla wierzytelności wyrażonych w złotym polskim (*tak Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dn. 9 lipca 2020r., sygn. XXV C 1050/18, lex nr 3044832 oraz pełnomocnik pozwanej w niniejszej sprawie k. 485v*), albowiem nie wynika to jednoznacznie z brzmienia przepisów Rozporządzenia, w tym art. 36 Rozporządzenia, powołanego w wyroku Sądu Okręgowego z dn. 9 lipca 2020r.

Zauważyć natomiast trzeba, że powołane Rozporządzenie BMR zasadniczo jest adresowane do instytucji finansowych, które powinny stosować odpowiednie wskaźniki gospodarcze, co w głównej mierze dotyczy administratorów konkretnych wskaźników referencyjnych, zaś banki są jedynie użytkownikiem danego wskaźnika referencyjnego. Poza samym Rozporządzeniem BMR trzeba też mieć na względzie treść Rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2017/2446 z dn. 19 grudnia 2017r., które ustanawia wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych. Zgodnie z jego treścią, wskaźnik LIBOR jest obliczany dla pięciu walut, lecz nie ma wśród nich złotówki. Powołane regulacje unijne przewidują, że każdy wskaźnik referencyjny musi być obliczany z uwzględnieniem danych wyjściowych charakterystycznych dla konkretnego rynku bazowego. Stosowanie poszczególnych wskaźników referencyjnych powinno być także jednolite w całej Unii i zgodne ze sposobem, jaki określa administrator danego wskaźnika. Zestawienie PLN z LIBOR nie spełnia jednak tych wymagań. Stosowanie zatem wskaźnika niepowiązanego z walutą nie może być uznane za stosowanie indeksu, który stanowi odniesienie do realiów danej umowy, dlatego Rozporządzenie BMR z dniem jego wejścia w życie – w ocenie Sądu - uniemożliwia *de facto* bankowi obsługę „odfrankowanego” kredytu.

Była już także o tym mowa, że wprowadzie TSUE dopuszcza możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, ale ogranicza tę możliwość do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, niwecząc cel dyrektywy 93/13, którym jest swoiste ukaranie przedsiębiorcy. **Jednak w sprawie niniejszej takie szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta nie wystąpią, jeśli zważyć, że powodowie sami domagali się stwierdzenie nieważności Umowy.** Powodowie musieli zatem uważać stwierdzenie nieważności Umowy za korzystne dla siebie, co wynikało zapewne z tego, że powodowie świadczili już na rzecz pozwanej co najmniej tyle, ile wypłaciła im pozwana tytułem kapitału.

Ponadto należy mieć na uwadze, że na gruncie polskiego systemu prawnego nie istnieją przepisy dyspozytywne, które pozwalałyby wypełnić lukę powstałą po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień dotyczących indeksacji. W dacie zawarcia Umowy nie obowiązywał jeszcze art. 358 § 2 k.c., zgodnie z którym „Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej”. Wprowadzenie regulacji prawnej o charakterze powszechnie obowiązującym nie może bowiem sanować nieważności zawartych wcześniej umów. Nadto należy mieć na uwadze, że w wypadu

kredytów indeksowanych do CHF nie sposób też uznać, aby spełniona była podstawowa przesłanka zastosowania tego przepisu, czyli by zobowiązanie dotyczący spłaty kredytu było wyrażone w walucie obcej. Przepis ten dotyczy bowiem sytuacji, kiedy świadczenie podlega spełnieniu w złotych polskich, a nie sytuacji gdy wysokość zobowiązania jest przeliczana z waluty obcej na walutę polską.

Zaznaczyć też należy, że z przywołanego już orzecznictwa TSUE wynika, że uzupełnienie luki powstałej po eliminacji niedozwolonych klauzul w celu utrzymania umowy, może odbywać się **tylko poprzez stosowanie przepisów dyspozytywnych, a nie mających charakter ogólny, odwołujących się do zasad słuszności czy też ustalonych zwyczajów**. Tego typu przepisów dyspozytywnych, które mogłyby mieć zastosowanie w tej sprawie, nie ma w polskim porządku prawnym. Co istotne, z wyroku TSUE wydanego w sprawie C-260/18 wynika, że nie jest dopuszczalne zastępowanie kursów stosowanych przez bank przez kurs średni Narodowego Banku Polskiego, co było dotychczas stosowane w niektórych orzeczeniach sądów. Wobec tego ten sposób zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych nie wchodził w tej sprawie w grę.

Omawiając zagadnienie dotyczące niedozwolonych klauzul umownych nie sposób także nie odnieść się, do wpływu na badany stosunek umowy podpisanego przez powodów w dniu 8 marca 2012r. aneksu do umowy z dn. 8 sierpnia 2008r., którego celem miało być dostosowanie zapisów Umowy do przepisów powoływanej wyżej ustawy z dn. 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe. Nie mógł mieć dla wyniku tej sprawy znaczenia powołany Aneks, albowiem nieważna umowa nie może zostać zmieniona, ani w ten sposób sanowana. Nadto, oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami w kierunku zbadania czy nie naruszają w sposób rażący interesów konsumenta dokonuje się według treści tych klauzul z chwili zawarcia umowy (*por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 29 stycznia 2020r., sygn. I ACa 67/19, lex nr 2817620*), zatem późniejsze zmiany dokonywane wskazanym aneksem, nie miały wpływu na powyższą ocenę, że badana umowa zawierała klauzule niedozwolone.

Podsumowując kwestie związane z niedozwolonym charakterem postanowień umownych dotyczących indeksacji, Sąd wskazuje, że Umowa była i jest nieważna nie tylko z powodu jej sprzeczności z prawem i zasadami współzycia społecznego. Jest ona nieważna także z tego powodu, że po usunięciu z niej wspomnianych niedozwolonych (abuzywnych) postanowień umownych dotyczących indeksacji, zasad ustalania wysokości zobowiązania, a także zasad ustalania kursów CHF, jest ona sprzeczna z naturą stosunku prawnego w postaci kredytu indeksowanego kursem innej waluty. Nie istnieją zaś żadne normy, które pozwalałyby na uzupełnienie luki powstałej po eliminacji tych postanowień.

VI.

Nie można natomiast było podzielić w sprawie stanowiska powodów w zakresie ich wyводу dotyczącego rzekomo uznanej przez pozwaną Spółkę reklamacji zgłoszonej pismem z dn. 30 czerwca 2017r.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dn. 5 sierpnia 2015r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (t.j. Dz.U. z 2019r., poz. 2279), po złożeniu przez klienta reklamacji, zgodnie z wymogami, o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1 tejże ustawy, podmiot rynku finansowego rozpatruje reklamację i udziela klientowi odpowiedzi w postaci papierowej lub za pomocą innego trwałego nośnika informacji. Zgodnie z art. 6 ustawy, odpowiedzi, o której mowa w art. 5 ust. 1, należy udzielić bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Do zachowania terminu

wystarczy wysłanie odpowiedzi przed jego upływem. Z kolei w myśl art. 8, w przypadku niedotrzymania terminu określonego w art. 6, a w określonych przypadkach terminu określonego w art. 7, reklamację uważa się za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta.

W sprawie niewątpliwie powodowie skierowali do pozwanego Banku pismem z dn. 30 czerwca 2017r. żądanie zapłaty nadpłaconych rat kredytu w związku z umową kredytu hipotecznego indeksowanego kursem CHF z dn. 5 sierpnia 2008r., podnosząc w piśmie zarzuty odnoszące się do postanowień umowy, które zdaniem powodów (kredytobiorców) winny być uznane za niedozwolone, a tym samym niewiążące. Pismo, jak przyznali sami powodowie zostało pozwanemu Bankowi doręczone w dn. 6 listopada 2017r. Przyjmując, że pismo to było reklamacją w rozumieniu powołanej ustawy (co nie wynika jednak z jego treści i charakter tego pisma jest wątpliwy i raczej stanowi przedsądowe wezwanie do zapłaty), to należy podkreślić, że wbrew stanowisku powodów, pozwana Spółka udzieliła powodom odpowiedzi na to pismo, a to pismem z dn. 2 sierpnia 2017r., które zostało złożone do akt sprawy.

Z powyższych względów nie było w sprawie podstawy do uznania, że powództwo jest zasadne z tego powodu, że pozwany Bank rozpatrzył reklamację powodów, zgłoszoną zgodnie z wymogami powyższej ustawy, zgodnie z wolą powodów (kredytobiorców). A gdyby uznać, że pozwany Bank nie udzielił jednak powodom odpowiedzi na pismo z dn. 30 czerwca 2017r., to należy wskazać – jak już wyżej zasygnalizowano – że pismu temu nie sposób nadać przymiot reklamacji, zwłaszcza, że zostało sporządzone przez profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego powód, który w jego treści nie wskazywał, że ma taki charakter. Pismo to należało zatem potraktować jako przedsądowe wezwanie do zapłaty.

VII.

Całość zaprezentowanej przez Sąd dotychczas argumentacji sprowadza się do wniosku, że Umowa kredytu z dn. 5 sierpnia 2008r. podpisana przez strony jest nieważna, albowiem:

- była i jest sprzeczna w pierwszej kolejności z przepisami prawa, ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c., gdyż sprzeciwiała się naturze stosunku zobowiązaniowego kredytu, a nadto przez jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §§ 1-3 k.c.), względnie:
- klauzula indeksacyjna w rozumieniu umowy rozważanej w sprawie stanowi postanowienie określające główne świadczenie stron, a z uwagi na jej treść nie wypełnia ona obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego, a tym samym należy uznać ją za niejednoznaczną, a w dalszej kolejności za abuzywną z uwagi na brak transparentności, asymetryczne rozłożenie ryzyka i przyznanie bankowi uprawnienia do swobodnego modyfikowania świadczenia konsumenta (art. 385¹ k.c.);

Po usunięciu klauzuli indeksacyjnej dalsze trwanie umowy jest niemożliwe ze względu na:

- sprzeczność tak powstałej umowy z naturą umowy kredytu indeksowanego (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c.), w tym przez wzgląd na niemożność zastosowania stawki LIBOR do umowy kredytu złotowego, a przynajmniej brak konsensusu stron w tym zakresie,
- brak możliwości zastąpienia niewiążących postanowień umowy przepisami prawa krajowego,
- wątpliwości co do zakresu konsensu stron w zawieranej umowie.

Zgodnie z przepisem art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Za podstawową przesłankę zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia uznaje się zaistnienie stanu wzbogacenia, czyli uzyskanie

przez wzbogaconego korzyści majątkowej bez prawnego usprawiedliwienia. Korzyść majątkową w rozumieniu powołanego przepisu należy rozumieć szeroko – jako wszelkie przypadki polepszenia sytuacji prawnej w wymiarze bezpośrednio uwarunkowanym interesem ekonomicznym wzbogaconego. Źródłem stanu wzbogacenia może być natomiast zachowanie zubożonego, wzbogaconego lub osoby trzeciej, jak też zdarzenie niezwiązane z zachowaniem człowieka.

Szczególną postacią bezpodstawnego wzbogacenia jest natomiast świadczenie nienależne (art. 410 i nast. Kodeksu cywilnego). Przypadki nienależnego świadczenia stanowią bowiem różne stany wzbogacenia się bez usprawiedliwienia prawnego, które mogłoby zostać uznane za dostateczne. Ich wspólną cechą stanowi to, że uzyskanie korzyści cudzym kosztem następuje pod postacią świadczenia. Ma więc ono być wykonaniem zobowiązania, które w rzeczywistości nie istnieje lub też nie stwarza podstawy dla dokonania świadczenia. W odróżnieniu od pozostałych sytuacji bezpodstawnego wzbogacenia, daje się tu ściśle ustalić, na czym polega bezpodstawność wzbogacenia odbiorcy korzyści. Chodzi bowiem o nieprawidłowość odnoszącą się do podstawy prawnej, inaczej *causy* świadczenia.

Z kolei zgodnie z art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Przesłankę zużycia lub utraty korzyści należy jednak rozumieć wąsko.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy wzajemnej, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po jej zawarciu, pozwany Bank wypłacił wskazaną w umowie kwotę na rachunek bankowy wskazany przez wierzycieli - powodów. Następnie przez okres niemal 10 lat strona powodowa spełniała świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-kredytowym, dokonując kilkudziesięciu wpłat, przy czym ich łączna wartość (wliczając w to zarówno kwoty wskazywane jako kapitał, jak i odsetki czy prowizja) osiągnęła już kwotę wypłaconą przez pozwany Bank, albowiem powodowie wpłacili pozwanej do kwietnia 2017r. kwotę blisko 120 000 zł, gdy tymczasem, zgodnie z Umową, został im udzielony kredyt na poziomie 101 606 zł.

Mając powyższe na uwadze, zasadne było żądanie powodów zwrotu dochodzonej kwoty 46 219,39 zł tytułem nienależnie spełnionego świadczenia, obejmującego części uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego rat kredytu w okresie od zawarcia umowy do kwietnia 2017r. Jednocześnie zaznaczyć należy, że powodowie – przy założeniu przyjętej przez Sąd konstrukcji nieważności umowy – mogliby dochodzić od pozwanej Spółki zwrotu całości dotychczas uiszczonych należności z tytułu umowy, która okazała się nieważna, jednak takiego roszczenia w sprawie nie zgłosili. Warto też podkreślić, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło jego odbiorcę, ani czy na skutek tego świadczenia majątek spełniającego je uległ zmniejszeniu.

Odnosnie wysokości dochodzonego roszczenia należy podkreślić, że Sąd nie miał wątpliwości, że właśnie kwota wskazana w pozwie była zasadna. Otóż, przy podstawowym założeniu, które przyjął Sąd w niniejszej sprawie, a to, że umowa łącząca strony była nieważna, oczywiste jest, że powodowie uiszczając przez okres objęty żądaniem raty kapitałowo-odsetkowe, w całości dokonywali na rzecz pozwanej Spółki świadczeń nienależnych, zatem co najmniej w wysokości dochodzonej pozwem mogli domagać się od pozwanej zwrotu tych świadczeń.

Na marginesie warto odnotować, że także przy przyjęciu, że podstawa prawna rozstrzygnięcia Sądu powinna być inna, a to, że Umowa nie była nieważna, a jedynie

postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji okazały się niewiążące, to także należałoby przyjąć, że żądanie pozwu na poziomie określonym w pozwie było zasadne. Żądanie co do jego wysokości zostało bowiem oparte na własnym wyliczeniu powodów, które – w ocenie Sądu – nie było kwestionowane przez pozwaną Spółkę co do poprawności arytmetycznej. Pozwana, podnosząc w odpowiedzi na pozew zarzut niewykazania wysokości roszczenia, zakwestionowała bowiem prawne założenie przedstawionych przez powodów wyliczeń, a nie wyliczenia jako takie.

W ocenie Sądu nie zachodził w sprawie żaden z przypadków opisanych w art. 411 k.c., a w szczególności art. 411 pkt 1 i k.c., przy czym przypadki opisane w art. 411 pkt 3 i 4 k.c. pozostają całkowicie poza zakresem zainteresowania niniejszej sprawy.

W myśl art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu nienależnego świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Spełnienie świadczenia nienależnego nie zawsze zatem skutkuje obowiązkiem jego zwrotu, co wynika z cytowanego art. 411 k.c. Jednak jak wynika z tego przepisu, wiedza spełniającego świadczenie o tym, że nie był on do świadczenia zobowiązany, czy brak zastrzeżenia, że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu, nie zawsze uchyla obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia. Dotyczy to m.in. sytuacji, w której spełnienie świadczenia nastąpiło na podstawie nieważnej czynności prawnej – a taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, co czyni zarzut pozwanej braku zastrzeżenia zwrotu przy spełnieniu świadczenia przez powodów pozbawionym podstaw. Dodać przy tym należy, że ze względu na skomplikowanie materii odnoszącej się do mechanizmu indeksacji i jego zgodności z naturą stosunku umownego na tle konkretnego stosunku umownego, nie sposób byłoby uznać w sprawie, że powodowie, zanim zostało podjęte przez Sąd w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie, mieli świadomość, że w całości czy w części świadczyli na rzecz pozwanej na podstawie nieważnej czynności prawnej. Nie zachodziły zatem w sprawie podstawy do uznania, że powodowie nie mogą domagać się do pozwanej zwrotu nienależnego świadczenia, przez wzgląd na normę art. 411 pkt 1 k.c.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 411 pkt. 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia nienależnego, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Należy podkreślić, że z punktu widzenia zasad współżycia społecznego nie ocenia się na podstawie powołanej normy samego żądania zwrotu, ale stan powstały po spełnieniu świadczenia. Świadczenie nienależne po jego spełnieniu staje się „świadczeniem słusznym” i jako takie nie może podlegać zwrotowi. Z takim przypadkiem nie mamy jednak do czynienia w okolicznościach sprawy. Nie można bowiem przyjąć, że w okolicznościach sprawy stan, jaki nastąpił w wyniku wypłacenia pozwanej na podstawie nieważnej umowy kredytu środków pieniężnych tytułem spłacanych rat, w części objętej żądaniem, odpowiadał zasadom współżycia społecznego. Nie wskazano w sprawie jakiej treści zasady współżycia społecznego miałyby przemawiać za uznaniem, że wypłacenie przez powodów kwoty dochodzonej w sprawie bez podstawy prawnej było „słuszne”, czy odpowiadało poczuciu sprawiedliwości. Warto też zauważyć, że powodowie nie domagali się od pozwanej całości uiszczonych przez nich nienależnie rat.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że przy rozliczeniu stron na skutek uznania umowy kredytu za nieważną, nie można stosować zasady rozliczenia *per saldo*. W polskim prawie należy stosować teorię dwóch kondycji, bo nie ma podstaw do tego, by niejako z urzędu oceniać ewentualne roszczenia banku związane z udostępnionym kapitałem, które miałyby wpływać na zakres nienależnego świadczenia, mimo, że roszczenia takiego w sprawie nie zgłosiła strona pozwana. Należy podkreślić, że każda ze stron nieważnej

czynności prawnej ma swoje odrębne roszczenie o wydanie korzyści. Ich kompensacja możliwa jest tylko w ramach potrącenia, ewentualnie wytoczenia odrębnego powództwo (w tym powództwa wzajemnego).

Roszczenie dochodzone pozwem, bez względu na przyjętą podstawę prawną, nie było przedawnione, albowiem pozew został wniesiony do Sądu dn. 27 września 2017r., która to czynność zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przerwała bieg przedawnienia. Umowa łącząca strony była natomiast zawarta w dn. 5 sierpnia 2008r., a w sprawie w związku z tym należało zastosować przepis art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. oraz art. 5 ustawy z dn. 13 kwietnia 2018r. zmieniającej Kodeks cywilny (Dz.U. z 2018r., poz. 1104) i przyjąć, że roszczenie powodów przedawniało się z upływem lat 10. Skoro wniesienie sprawy do Sądu nastąpiło przed upływem 10 lat od dnia podpisania umowy kredytu, która została uznana za nieważną, to w żadnej części roszczenie powodów nie mogło się przedawnić.

Całkowicie błędnie przyjmował pozwany Bank, że roszczenie powodów miało charakter okresowy, gdyż nie wynikało to ani z ustawy ani z jego właściwości. Jako roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia było roszczeniem bezterminowym i z pewnością nie mogło być traktowane na równi ze świadczeniem rat kredytu, których zapłata rzeczywiście ma charakter okresowy. Błędnie przyjmowała zatem pozwana, iż do roszczenia powodów należy stosować 3-letni termin przedawnienia.

Ostatecznie zatem Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powodów łącznie tj. łącznie (do „niepodzielnej”) ręki kwotę 46 219,39 zł.

Nie było jednak w sprawie prawidłowo sformułowane przez pełnomocnika powodów żądanie zasądzenia dochodzonej kwoty solidarnie albowiem – jak wynika z art. 369 k.c. – zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub czynności prawnej. W przypadku małżonków, których łączy wspólność majątkowa małżeńska (a taka sytuacja miała miejsce w sprawie; okoliczność istnienia wspólności małżeńskiej, wynikała z treści umowy z dnia 5 sierpnia 2008r. oraz twierdzeń powodów o spełnianiu świadczeń na rzecz pozwanej z majątku wspólnego) solidarność czynna nie wynika z ustawy i nie wynikała z czynności prawej. Taka modyfikacja w rozstrzygnięciu Sądu roszczenia zgłoszonego przez powodów była przy tym dopuszczalna, albowiem zasądzając żadaną kwotę „do niepodzielnej ręki”, „łącznie” Sąd zasądził na rzecz powodów „mniej” niż dochodzili i tym samym nie została naruszona norma art. 321 k.p.c. (zob. wyrok SO w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2015r., sygn. II Ca 912/15, publ. Portal orzeczeń).

Od zasądzonego roszczenia powodom należały się na podstawie art. 481 k.c. odsetki ustawowe za opóźnienie, a to od dn. 5 grudnia 2017r.

Ponieważ roszczenie miało charakter bezterminowy, to należy wskazać na potrzeby wyjaśnienia orzeczenia Sądu o odsetkach, że powodowie mimo zgłoszenia pozwanej wątpliwości, co do łączącej ich umowy i skierowania przedsądowego wezwania do zapłaty pismem z dn. 30 czerwca 2017r. nie domagali się przed wniesieniem sprawy do Sądu uznania umowy w całości za nieważną i z tego tytułu zwrotu nienależnego świadczenia. Takie żądanie nie wynikało z pisma z dn. 30 czerwca 2017r. W związku z tym Sąd uznał – mając dodatkowo na uwadze art. 455 k.p.c. – że pozwana pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu zasądzonego świadczenia (opartego na założeniu, że Umowa jest nieważna) nie wcześniej niż po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu (doręczenie pozwu nastąpiło w dniu 4 grudnia 2017r., co wynika z elektronicznego potwierdzenia doręczenia korespondencji k. 128 w zw. z k. 130). Z tych względów, od zasądzonej kwoty 46 219,39 zł należne były powodom odsetki od dnia 5 grudnia 2017r. W pozostałym zakresie roszczenie o zasądzenie odsetek jako pozbawione podstaw oddalono.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., uznając, że powodowie ulegli pozwanej tylko w nieznaczej części swojego żądania. Na zasądzoną kwotę złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 3600 zł (o którym orzeczono na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie [Dz.U.2015.1800]).

Na marginesie należy wskazać, że po uprawomocnieniu się wyroku powodom zostanie zwrócona zaliczka, którą uiścili w sprawie na poczet wynagrodzenia biegłego, która to zaliczka nie została wykorzystana.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację oraz powołane przepisy prawa, Sąd orzekł jak w wyroku z dnia 24 lipca 2020r.